

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 13 LISTOPADA 2019 r.



Naukowe podejście do liści

PRZYRODA Lublin, dzięki Uniwersytetowi Przyrodniczemu dołączył do miast, które propagują zostawianie liści na trawnikach

STRONA 4

Policjant dał prowadzić pijanemu

ALARM 24 Puławska drogówka zaalarmowana przez innych kierowców, zatrzymała do kontroli samochód, którym kierował pijany mężczyzna. Na tylnej kanapie siedział właściciel auta - funkcjonariusz policji z posterunku w Kazimierzu Dolnym. Też był pijany

Radosław Szczęch

Do tego zdarzenia, według relacji naszego czytelnika, miało dojść w czwartek 7 listopada. Wieczorem na jednej z puławskich ulic inni kierowcy zauważyli auto, którego kierowca miał wyraźne problemy z jazdą na wprost. Mając podejrze-

nia, że może być pijany, zawiadomili policję. Dyżurny wysłał patrol, który sprawnie zidentyfikował samochód i zatrzymał go do kontroli.

Fordem jechało dwóch pijanych mężczyzn. Kierowca nie tylko był nietrzeźwy. Nie miał prawa jazdy, ale miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Na tylnej kanapie siedział właściciel samochodu - funkcjonariusz posterunku w Kazimierzu Dolnym. Równie pijany jak jego kierowca.

Jak puławska policja ocenia zachowanie policjanta? Czy jego przełożeni przewidują wyciągnięcie konsekwencji?

- Taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce, ale

co do naszego funkcjonariusza, na tym etapie nie mogę powiedzieć o żadnych krokach dyscyplinujących.

Obecnie prowadzimy czynności wyjaśniające, które pozwolą nam na poznanie okoliczności tej sprawy - mówi podkom. Ewa Rejn-

-Kozak, rzecznik puławskiej komendy.

Nasz czytelnik, który poinformował nas o zdarzeniu nie kryje, że oczekuje od policji zdecydowanych działań. Zarówno jeśli chodzi o pijanego kierowcę bez uprawnień, jak i funkcjonariusza wyrażającego przyzwolenie na łamanie prawa przez swojego znajomego.

- Tyle się mówi o patologii, jaką są nietrzeźwi za kierownicą. Porównuje się ich do potencjalnych morderców. A tutaj policjant udostępnia swój samochód nietrzeźwemu koledze i razem jeżdżą po ulicach - komentuje nasz czytelnik. - Dla mnie to jest nie do zaakceptowania, by taki człowiek nie poniósł odpowiedzialności - dodaje.

Raportu wciąż nie ma



LUBLIN Do dziś nie został ujawniony raport naukowców, którzy na zlecenie miasta badali wartość przyrodniczą górek czechowskich

STRONA 2

A po pracy lekcje



SZKOŁA Rodzice ogłaszają strajk włoski i zapowiadają, że nie będą odrabiać razem z dziećmi prac domowych

STRONA 3

Parkowanie ma podrożeć



LUBLIN Wczoraj poznaliśmy projekt nowego cennika Strefy Płatnego Parkowania. Ma być o wiele drożej niż teraz

STRONA 4

Nowi w Sejmie: Hotel średni, ale tania stołówka

POLITYKA 460 posłów wybranych w październikowych wyborach złożyło wczoraj ślubowanie i oficjalnie rozpoczęło pracę. W tym gronie jest 27 przedstawicieli naszego województwa, w tym 11 sejmowych debutantów

TOMASZ MACIUSZCZAK

Slubowanie odbyło się według nowych zasad. Do tej pory posłowie byli czytani alfabetycznie. Teraz o kolejności decydowała wielkość danego klubu parlamentarnego i miejsce zajmowane w sejmowych ławach.

Zmian w porównaniu do minionej kadencji było więcej, o czym przekonali się m.in. dziennikarze. Cztery lata temu mogli dość swobodnie poruszać się między wejściami do budynku i salą obrad. Do dyspozycji mieli też przygotowane do pracy pomieszczenia. Teraz musiały im wystarczyć okolice tzw. stolika dziennikarskiego na pierwszym piętrze, skąd transmisję z obrad można było oglądać na ekranie. W cenie był właściwie każdy kawałek podłogi, na którym dało się usiąść z laptopem.

- I tak macie szczęście, bo w poprzedniej kadencji by-



Wśród lubelskich debutantów jest m.in. Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wały chwile, że dziennikarze w ogóle nie mieli tu wejścia - zauważyła lubelska poseł PSL Jan Łopata. Mimo wieloletniego parlamentarnego doświadczenia, właśnie zorientował się, że ma nieaktualną sejmową przepustkę. - Jestem

posłem już piątą kadencję i rutynowo noszę ciągle przy sobie tę kartę. Wydawało mi się, że jak ją mam, to wszystko jest w porządku, a okazało się, że to karta z poprzedniej kadencji. Ale Kancelaria Sejmu działa sprawnie, więc pewnie

nowa przepustka jest już gotowa, pozostaje tylko ją odebrać.

Wśród lubelskich debutantów jest m.in. Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej. Spotykamy ją już przed wejściem do gmachu przy ul. Wiejskiej, gdy instruowana

przez funkcjonariusza Straży Marszałkowskiej parkuje na sejmowym parkingu.

- Przyjechałam walczyć o region - zapowiada przez otwarte okno samochodu. Kiedy już na spokojnie rozmawiamy w sejmowych korytarzach podkreśla, że na pierwsze posiedzenie jest dobrze przygotowana.

- Mam ze sobą dwa zapytania i jedną interpelację. Nie wiem, czy będę mogła je dziś złożyć, bo nie mam jeszcze zarejestrowanego biura poselskiego. Ale chcę działać - mówi parlamentarzystka. I dodaje, że przed sejmowym debiutem czuje treść. - Są to emocje natury nieco innej, niż nerwowość polityczna. To wielka rzecz być jednym z wybranych 460 obywateli tego kraju i móc reprezentować region, w którym się wyrastało, pracowało i dla którego chce się zrobić jak najwięcej.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 10

Szesnastolatka gwałt wymyśliła

Oboje byli na wakacjach w Okuninie. Poznali się na dyskotekę, potem był seks. I od tego momentu wersje 16-letniej dziewczyny i 22-latka, który w lipcu przyjechał nad jezioro Białe, diametralnie się różnią.

Dziewczyna oskarżyła chłopaka o gwałt. Zeznawała, że po tańcach wyszli z lokalu, a potem, w krzakach miała zostać obojętnie i wykorzystana

22-latek opowiedział śledczym całkiem inną historię. Z jego relacji wynikało, że po imprezie w dys-

kotece poszli do domku, gdzie doszło do dobrowolnego zbliżenia, a następnie wrócili razem do centrum Okuninki.

Chłopaka zatrzymano jeszcze w lipcu, ale oskarżyciel nie zdecydował o osadzeniu go w areszcie. Zastosowano inne środki m.in. dozór policji

i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej.

Śledztwo prowadziła Prokuratura Rejonowa we Włodawie.

- Gromadząc materiał dowodowy zabezpieczyliśmy także zapis gminnego monitoringu - mówi Jolanta Sołoucha, prokurator rejonowy

we Włodawie. - Jego analiza pozwoliła ustalić przebieg wypadków tej nocy i stała się podstawą do umorzenia sprawy.

Oczyszczenie 22-latka spod zarzutu gwałtu może oznaczać, że kłopoty - za składanie fałszywych zeznań - może mieć teraz 16-latka. (WZ)

W poszukiwaniu skarbu piratów

PASJE Na celowniku: zatopione statki i okręty spoczywające na dnie Morza Karaibskiego. Robert Kmieć, lubelski eksplorator, szuka pirackich skarbów na Dominice. Pomaga mu w tym najnowsza technika

Paweł Puzio

W ramach ekspedycji Dominika Expo 2019 śladami pirackich skarbów wyruszyła ekipa 12 doświadczonych nurków, żeglarzy i eksploratorów. W tym gronie jest Robert Kmieć, geofizyk z Lublina.

Ekipa zebrana wokół portalu poszukiwacze.org nie ma konkretnego celu. Ruszyła tropem pirackich skarbów, zatopionych galeonów i kolonialnej przeszłości tego regionu. 1 listopada zameldowała się na Martynice i z mariny Le Marin ruszyła katamaranem w morze.

Polscy eksploratorzy na celownik wzięli okolice wyspy Dominiki na Morzu Karaibskim, pomiędzy



Miejsca wstępnie zbadane skanerem eksplorują nurkowie wyposażeni w bardzo czułe wykrywacze metalu

FOT. ROBERT KMIĘĆ

Gwadelupą i Martyniką. Poszukiwania opierają się nie

tylko na solidnym przesłaniu dokumentów w ar-

chiwach. Nie obędą się też bez nowoczesnego sprzętu.

A za ten właśnie odpowiada Robert Kmieć. To postać znana w polskim środowisku poszukiwaczy, ale także z udziału w telewizyjnych programach „Było nie minęło”, „Skarby III Rzeszy” czy „Ocalić od zapomnienia”.

Kmieć odpowiada za obsługę urządzeń, skanujących morskie dno w poszukiwaniu wraków starych statków czy okrętów.

– Po pierwszych skanach udało się zlokalizować kilka bardzo interesujących miejsc, które zamierzamy zweryfikować – mówi nam Robert Kmieć. – Zlokalizowaliśmy także miejsce, w którym drzemie wyjątkowy duży potencjał eksploatacyjny. Potężny ponad 50 metrowy gruby łańcuch oraz duże koła nie pochodzą z jednostki pływającej

sprzed kilku dekad. Bardziej skłaniamy się ku tezie, że sprzed kilku wieków – dodaje.

Każde takie miejsce badają nurkowie wyposażeni w wykrywacze metalu i inne urządzenia.

Kmieć od kilku dekad zajmuje się poszukiwaniem historycznych artefaktów, szczególnie z września 1939 i II Wojny Światowej. Jest geofizykiem, byłym sądowym geofizyki kryminalistycznej, właściciel firmy GPRsystem. Na swoim koncie ma m.in. odkrycie w stawie Siemień pozostałości po wodnosamolocie Cant 506b zatopionym przez Niemców we wrześniu 1939 r.

Ekspedycja Dominika Expo 2019 kończy się 15 listopada.

Radca z wyrokiem. Za promile i agresję

SKAZANY Jest prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie Ryszarda K. – radcy prawnego z Lublina. Odpowiadał on za jazdę po pijanemu i napaść na policjantów. Sąd odwoławczy utrzymał wyrok skazujący

Jacek Szydłowski

Pierwsze rozstrzygnięcie w tej sprawie zapadło w sierpniu ubiegłego roku. Ryszard K. został wówczas skazany na 10 miesięcy więzienia zawieszonym na rok oraz 3 tys. zł grzywny. Do tego należy dodać trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz 5 tys. zł na fundusz pomocy postpenitencjarnej. Prawnik nie zgodził się z tym wyrokiem, ale apelacja okazała się bezskuteczna. Sąd odwoławczy utrzymał właśnie w mocy pierwsze rozstrzygnięcie.

Proces dotyczył incydentu, do którego doszło w 2015 r. w okolicy ul. Czeremchowej w Lublinie. Ryszard K. wracał swoim samochodem do domu. Po drodze uderzył w taksówkę.

– Wystawała lewym bokiem na jezdnię. Zaczepiłem o nią i urwałem lustro – tłumaczył prawnik podczas późniejszego procesu.

Pomimo stłuczki, Ryszard K. nie zatrzymał się. Pojechał do domu, a taksówkarz ruszył za nim. Dogonił prawnika przed jego garażem. Tam panowie się pokłócili. Z akt sprawy wynika również, że doszło między nimi do przepychanki. Kierowca taksówki wezwał policję. Z jego relacji wynikało, że wyczuł do drugiego kierowcy mocną woń alkoholu. Z zeznań przypadkowego przechodnia również wynikało, że Ryszard K. mógł być nietrzeźwy.

Niedługo później do mieszkania prawnika zapukali policjanci. Żona Ryszarda K. oświadczyła, że mąż śpi. Mundurowi obudzili prawnika

i sprawdzili jego trzeźwość. Ryszard K. „wydmuchał” 1,3 promila. Kiedy policjanci chcieli zaprowadzić go do radiowozu, żeby powtórzyć badanie, mężczyzna wpadł we wściekłość. Wypychał policjantów z mieszkania i obzwał obelgami.

– Kazałem im wyp...ać! O tym, kto jest w moim domu, decyduje ja – wyjaśniał potem w sądzie Ryszard K. – Powiedziałem, że z psami nie rozmawiam. U mnie w plutonie nosiliby amunicję.

Radca wyjaśniał później przed sądem, że do zdarzenia doszło po godz. 22. Według niego policjanci nie mieli prawa nachodzić go w domu. Pomimo tego, chcieli obejrzeć jego samochód, czym go „trochę rozeźlili”.

Po pierwszej szarpaninie policjanci wycofali się z mieszkania. Wezwali posiłki, po czym wrócili i spacyfikowali prawnika. Ryszard K. skarżył się później, że mundurowi się na niego „rzucili”. Sam jednak nie przyznał się do obrażania i stosowania przemocy wobec policjantów. Zaprzeczał również, by prowadził samochód po alkoholu. Wyjaśnił, że dopiero po awanturze z taksówkarzem wypił szklankę whiskey z limonką. Powołany w sprawie biegły ocenił jednak, że prawnik musiał pić również przed zdarzeniem.

Wyrok w sprawie Ryszarda K. oznacza, że prawnik musi się liczyć z konsekwencjami dyscyplinarnymi. Postępowanie w jego sprawie było zawieszane do czasu zakończenia procesu sądowego.

Dostarczał pizzę i marihuanę

PUŁAWY Policjanci zatrzymali 22-letniego dostawcę pizzy. Jak się okazało, poza nią dostarczał także marihuanę. 22-latek wpadł w sobotę. Policjanci obserwowali go jakiegoś czasu. Po-

dejrzewali, że rozwozi nie tylko jedzenie. Jak się okazało, poza pizzą mieszkaniac Puław miał w samochodzie słoik, a w nim kilkanaście torebek z suszem konopi.

Młody mężczyzna ma teraz spore problemy. Trafił do aresztu i usłyszał zarzut posiadania środków odurzających. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. Został objęty dozorem policyjnym. **LM**



Obiecanego raportu wciąż nie widać

LUBLIN Do dziś nie został ujawniony raport naukowców, którzy na zlecenie miasta badali wartość przyrodniczą gór ekologicznych. Raport miał odpowiedzieć na pytanie o to, jak można wykorzystać góry i nie zniszczyć ich walorów. Analiza miała być gotowa we wrześniu, termin przesunięto na 31 października, ale do dzisiaj miasta nie jest w stanie jej pokazać.

– Jesteśmy na etapie przekazywania uwag do wykonawcy dotyczących projektu opracowania,

do których wykonawca będzie mógł się odnieść – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – W drugiej połowie listopada wykonawca przekaże poprawioną wersję projektu raportu.

Treści dokumentu szczególnie ciekawi są miejscy aktywiści i ekolodzy przeciwni zabudowie dawnego poligonu. Przekonywali oni, że miasto powinno się wstrzymać z decyzjami dotyczącymi przeznaczenia tego terenu do czasu zapoznania się z rapor-

tem naukowców. Samorządowcy postąpili jednak inaczej: 1 lica Rada Miasta uchwaliła nowe studium przestrzenne, które wyznaczyło na górkach kilka stref zabudowy wielorodzinnej.

Raport, który za 116 tys. zł został zamówiony przez Urząd Miasta w lubelskiej firmie Eco-terra, ma dotyczyć nie tylko gór ekologicznych, ale także wąwozu Żimne Doły (dzielnica Węglin Północny) oraz wąwozu Lipnik (dzielnica Ponikwoda). **(DRS)**

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazur, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazur@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Wesele za publiczne pieniądze. Radny odchodzi z PiS

Radny powiatowy Prawa i Sprawiedliwości z Bilgoraja musi się liczyć z utratą mandatu. Michał F. został prawomocnie skazany za nadużycie uprawnień. Zrezygnował już z członkostwa w partii. Sprawę Michała F. rozstrzygnął wczoraj Sąd Okręgowy w Zamościu. Utrzymał w mocy rozstrzygnięcie sprzed roku. Radny został wówczas skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata. Ukarano go również

pięciolatniem zakazem zajmowania stanowisk kierowniczych w samorządzie. Michał F. bezskutecznie odwoływał się od tego rozstrzygnięcia.

Radny został skazany za nadużycie uprawnień, którego dopuścił się jako dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bilgoraju. Prokuratura ustaliła, że zapłacił z kasy placówki za zdjęcia z własnego wesela. Doszło do tego w 2013 r. Michał F. nie przyznał się do winy. Sąd podzielił jednak ustalenia śledczych i wydał wyrok

skazujący. Radny będzie musiał również zwrócić 2260 zł, które wypłacił fotografowi z kasy OŚiR.

Jak twierdzi nasz informator, Michał F. już po pierwszym wyroku był brany pod uwagę jako kandydat na członka zarządu powiatu. To stanowisko zwoleń się, gdy zajmująca je Beata Strzałka w niedawnych wyborach parlamentarnych została wybrana posłem na Sejm.

Sprawę Michała F. opisaliśmy pod koniec października. Andrzej Szarlip,

starosta bilgorajski zaprzeczył wówczas, by radny był brany pod uwagę przy obsadzie funkcji w zarządzie. Teraz Michał F. żegna się z partią.

– Pan radny złożył rezygnację z członkostwa w PiS, która zostanie przyjęta – informuje starosta Szarlip.

Wyrok skazujący oznacza też, że radny musi się przygotować na utratę mandatu. Decyzję w tej sprawie podejmie komisarz wyborczy.

JACEK SZYDŁOWSKI (TOMA)



PLEBISCYT
ŚLUB ROKU

LIDERZY RANKINGU

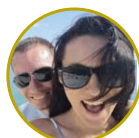
1. Ewelina i Łukasz



2. Iwona i Paweł



3. Gabriela i Michał



stan na 12 listopada, godz. 14.15

in220 08

A po pracy lekcje

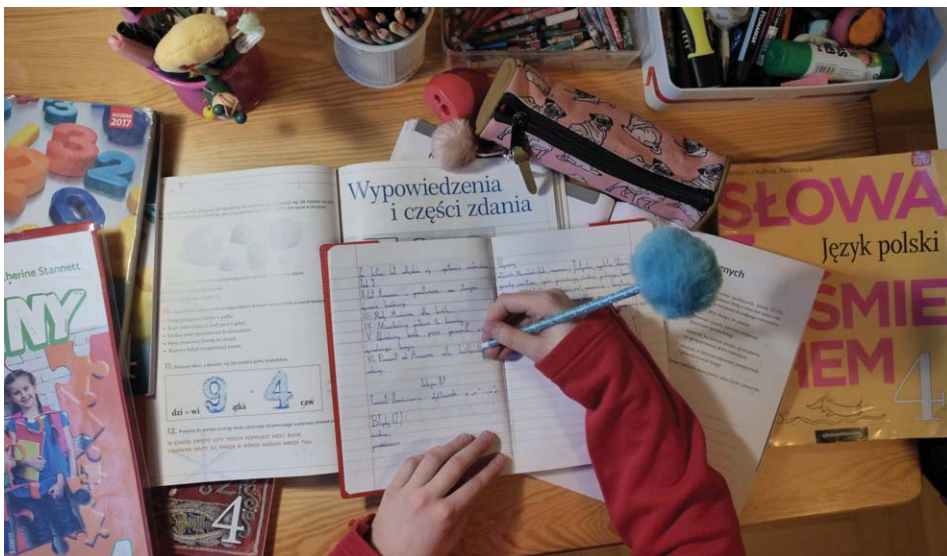
SZKOŁA Rodzice ogłaszają strajk włoski i zapowiadają, że nie będą odrabiać razem z dziećmi prac domowych. Przeciążenie takimi zadaniami zauważyli już wcześniej rzecznicy praw dziecka i praw obywatelskich

Agnieszka Kasperska

– W długi weekend robiłam z córką drzewo genealogiczne na historię, plakat na język polski i mapę ludzkiego ciała na angielski – opowiada mama czwartoklasistki z Lublina. – Zaczęłyśmy też produkcję papieru czerpanego i założyłyśmy hodowlę kryształów soli. Oprócz tego uczyłyśmy się na dwie klasówki, które będą w tym tygodniu i czytaliśmy lekturę.

– Przygotowywałam z synem referat na historię, prezentację multimedialną na chemię, dwa wypracowania na angielski i hiszpański. Z matematyki były trzy strony zadań, a na polski szukałam w internecie pytań na klasówkę z lektury. Samo przeczytanie książki już nie wystarcza – tak wyglądał trzydniowy weekend w domu ucznia klasy VII jednej z lubelskich podstawówek.

Rodzice narzekają, że wiele weekendów muszą poświęcić wyłącznie na naukę. Plus po kilka popołudniowych godzin w trakcie tygodnia. Nic dziwnego, że w internecie furorę robi grafika, w której rodzice zapowiadają, że przestają zmuszać dzieci do odrabiania „pocach” prac domowych,



Odrobienie wszystkich prac domowych nie powinno zajmować uczniom szkół podstawowych więcej niż 20 minut dziennie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ ARCHIWUM

nie będą wykonywali „ście-mo-prac domowych” oraz szukać materiałów zamówionych w ostatniej chwili przez nauczycieli.

Komunikat o strajku włoskim rodziców pojawił się po tym, jak podobną akcję rozpoczęli domagający się podwyżek nauczyciele. Do jego autorstwa nie przyznają się żadne stowarzyszenia skupiające rodziców. Słychać głosy, że to żart lub prowokacja mająca na celu zdyskre-

dytowanie nauczycielskiego protestu.

Problem zauważył były już rzecznik praw dziecka. Marek Michałak zwrócił się do MEN z prośbą o „rozważenie możliwości zmniejszenia obciążenia uczniów pracami domowymi”. W odpowiedzi usłyszał, że prace domowe „są cennym sposobem utrwalenia lub sprawdzenia wiadomości zdobytych podczas zajęć lekcyjnych”.

Niczym konkretnym nie zakończyła się też interwencja Rzecznika Praw Obywatelskich.

– Przez brak wolnego czasu nie mogą dostatecznie wypocząć i rozwijać swoich pasji. Oburzenie wyrażają także rodzice. Zakłóca to ich życie rodzinne – podkreślał Adam Bodnar w liście do MEN.

W odpowiedzi dowiedział się, że „o tym, czy i jakie prace domowe zadawać uczniom,

decyduje nauczyciel, który powinien uwzględnić obciążenie uczniów innymi przedmiotami”.

Pracom domowym kresu nie położyła też akcja „Zadaję z sensem” zainicjowana przez Jacka Staniszwskiego, nauczyciela historii z Warszawy i Marcina Zaród, anglistę z tarnowskiego liceum. Pedagodzy tłumaczyli swoim kolegom po fachu, że prace domowe często są zadawane dla samego zadawania i niczemu nie służą. Bez skutku.

CAŁY WIECZÓR PRZY BIURKU

97 PROC. nauczycieli uważa, że prace domowe są niezbędne. Blisko **40 PROC.** tłumaczy, że musi je zadawać, by dzieci opanowały materiał, na który zabrakło czasu w szkole*. Jednocześnie stwierdzono, że odrobienie wszystkich prac domowych nie powinno zajmować uczniom szkół podstawowych więcej niż **20 MINUT** dziennie, a na dalszych etapach edukacji – maksimum godzinę. Tymczasem w 2015 r. obliczono, że polska średnia to **1,5-2 GODZINY** dziennie. Uczniowie klas VI tylko na zadania z matematyki i polskiego poświęcają 60 minut.

* dane Instytutu Badań Edukacyjnych

Najpierw zdrowie, potem uroda

Medycyna estetyczna, a także fizjoterapia, ortopedia i punkt pielęgniarstwa. W Lublinie działa już centrum Medical Orkana. To nowa marka SPA Orkana nie tylko dla tych, którzy chcą poprawić urodę.

– Zależało nam na stworzeniu miejsca, które łączyłoby to ze sferą zdrowotną. Dlatego stawiamy na fizjoterapię i chcemy nawiązać współpracę ze Stowarzyszeniem „Amazonki”. Oferujemy m.in. enedermologię dla kobiet po

mastektomii. Mamy także terapię uroginekologiczną, którą można stosować m.in. u kobiet w ciąży – tłumaczy Agnieszka Kleczkowska, menadżer Medical Orkana. – Z kolei w zakresie terapii leczenia bólu stosujemy falę uderzeniową. Można też skorzystać z fizjoterapii ortopedycznej czy sportowej.

Medical Orkana oferuje również zabiegi medycyny estetycznej, kosmetyczne i pielęgnacyjne. Centrum działa od piątku do niedzieli w godz. 9-22.

(KP)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pociągi do Lublina spóźnią się o miesiąc

Do 15 grudnia poczekać na wznowienie ruchu pociągów pasażerskich między Lublinem a Puławami. Taką datę podała wczoraj wieczorem spółka PKP Polskie Linie Kolejowe, zarządzająca siecią torów. We wcześniejszym komunikacie spółka informowała jedynie, że nie dojdzie do skutku zaplanowane na ten tydzień uruchomienie pociągów z Lublina do Warszawy przez Nałęczów, Puławę i Dęblin. Wczoraj Polskie Linie Kolejowe rozesłały do mediów informację, że wznowienie kursów opóźni się aż o miesiąc.

– Do 14 grudnia utrzymana będzie zastępcza komunikacja autobusowa na odcinku Puławy Miasto-Lublin – informuje Karol Jakubowski z biura prasowego PKP PLK. Tłumaczy, że nadal trwają prace przy jedynym torze, którym prowadzony ma być ruch pociągów między oboma miastami. – Wykonawcy kończą jeszcze montaż nowych urządzeń sterowania ruchem kolejowym. Do wznowienia ruchu konieczne są także testy. Po nich będą jazdy próbne.

Regularny ruch pociągów pasażerskich, jeśli wierzyć komunikatom, ma się rozpocząć w niedzielę 15 grudnia. Tego dnia w całej Polsce wprowadzany jest na kolei nowy rozkład jazdy. Obecnie przewiduje on uruchomienie kursów z Lublina przez Nałęczów, Puławę i Dęblin do Bydgoszczy, Łodzi, Piły, Poznania, Warszawy, Wrocławia i Zielonej Góry, a także z Lublina przez Nałęczów, Puławę, Radom i Kielce do Krakowa, Katowic, Opola, Wrocławia, Zielonej Góry i Szczecina.

Ruch kolejowy między Lublinem a Puławami ma być prowadzony jednym torem, drugi został rozebrany i jest budowany od podstaw. Kiedy będzie gotowy? – Prace między Puławami a Lublinem zakończą się w 2020 r. – deklaruje Jakubowski.

DRS

Obywatelu, wpisujesz „Lublin”... albo płacisz więcej

KOSZTY Ratusz chce wprowadzić droższe bilety okresowe komunikacji miejskiej dla osób, które nie rozliczają się z podatku PIT w Lublinie. Mają one także stracić prawo do tańszych abonamentów parkingowych typu „M”. Trudniej będzie im również o miejsce dla dziecka w upatrzonym miejskim żłobku, przedszkolu lub podstawówce

Dominik Smağa

Jako pierwsi po kieszeni mogą oberwać kierowcy. Od kwietnia ograniczone ma być grono uprawnionych do tańszych abonamentów parkingowych typu „M”. Dziś przysługują one wszystkim mieszkańcom Strefy Płatnego Parkowania. Po zmianach mają przysługiwać tylko tym spośród nich, którzy udowodnią, że składając zeznanie podatkowe PIT podali Lublin jako miejsce zamieszkania. Każda taka osoba oznacza dla kasy miasta średnio 2300 zł dochodu roczne.

– Ci, którzy nie płacą podatku w Lublinie, do czego mają absolutne prawo, muszą ponieść nieco wyższe koszty – tłumaczy prezy-

dent Krzysztof Żuk, sięgając po taktikę kija i marchewki. – Mówimy „płać podatki u nas, to będziesz korzystał z tych samych preferencji, co inni”.

2300 chciało do Głuska

Kij może być dotkliwy głównie dla osób, które wyniosły się za Lublin, ale nadal korzystają z wygód życia w mieście. Takich osób najczęściej przybywa gminie Głusk, do której w latach 2010-18 wyniosło się 2300 mieszkańców miasta. – Oni pracują w Lublinie, a ich dzieci uczęszczają do naszych placówek oświatowych – dodaje Żuk.

Prezydent zapowiada także zmiany w rekrutacji do miejskich żłobków, przedszkoli i szkół podstawowych.

Jeśli kandydatów będzie więcej niż miejsc w danej placówce, to pierwszeństwo będą mieć dzieci mieszkańców Lublina rozliczających się tu z podatku.

Gdzie Twój PIT?

Kolejna zmiana miałaby dotyczyć komunikacji miejskiej. Prezydent chce podnieść ceny biletów osobom, które nie rozliczają się z PIT w Lublinie. – Według wstępnych analiz będzie to dotyczyło tylko biletu okresowego – mówi Żuk. Zastrzega, że można się tego spodziewać dopiero w drugiej 2020 r., chociaż szczegóły (opracowywane na podstawie doświadczeń innych samorządów) powinny być znane jeszcze przed sylwestrem. – Zarząd Transportu Miejskiego został zobligowany, by przedstawić w grudniu propozycję takiej zmiany.

Wiele wskazuje na to, że Ratusz może się zdecydować na wprowadzenie czegoś na kształt karty miejskiej. Krzysztof Żuk pisał wczoraj na Facebooku o „Karcie Lubelaka”. Miałaby ona nie tylko poświadczać prawo do tańszych biletów (ceny dla „mieszkańców-podatników” mają pozostać bez zmian), ale też m.in. tańszych biletów na miejski basen, czy imprezy kulturalne.

Ubytki, ubytki

Prezydent wprost przyznaje, że gra toczy się o pieniądze dla kasy miasta, dla której udział w podatku PIT jest największym źródłem dochodów. Co czwarta zło-

tówka pochodzi właśnie stąd. Tym większym zmartwieniem są dla samorządu ostatnie zmiany w systemie podatkowym wprowadzane przez państwo. – Skutkują ubytkiem 65 mln zł w skali roku – mówi Irena Szumlak, skarbnik miasta. Finansowa luka może się pogłębić o kolejnych 20 mln zł wskutek proponowanych zmian w systemie emerytalnym oraz zasadach rozliczania składek. Nie pomaga też wspomniany odpływ mieszkańców, których (według danych GUS) w latach 2010-18 ubyło prawie 10 tys.

Samorządowcy skarżą się też na rosnące koszty działania miasta wynikające ze wzrostu wynagrodzeń oraz drożyzny na rynku robót i materiałów budowlanych.

Skarbniczka zwraca uwagę na rokroczny rozdźwięk między kwotą, którą państwo powinno przekazywać miastu na utrzymanie szkół, a kwotą, którą faktycznie przekazuje. W tym roku różnica ma wynosić 160 mln zł. Brakujące pieniądze dokłada samorząd.

Budżet 2020

Krzysztof Żuk zapowiedział wczoraj, że w związku ze spodziewanym zmniejszeniem dochodów będzie zmuszony w większym stopniu posilkować się kredytem, a część inwestycji „ulokuje na liście rezerwowej”. Co konkretnie trafi do poczekalni? Odpowiedź mamy poznać już jutro, bo na ten dzień prezydent zapowiedział ogłoszenie projektu budżetu Lublina na rok 2020.

Naukowe podejście do grabienia liści

PRZYRODA Lublin, dzięki Uniwersytetowi Przyrodniczemu dołączył do miast, które propagują zostawianie liści na trawnikach. Chodzi o stworzenie szansy na przetrwanie owadom a przede wszystkim jeżom

Uniwersytet Przyrodniczy włączył się do akcji sprzyjających ochronie środowiska i ją propaguje. Naukowcy z UP tłumaczą dlaczego zostawienie kupek liści na tyłach ogrodu czy w parkach – tam gdzie nie będą przeszkadzały estetom – jest dobre. Uczelnia z myślą o ochronie zwierząt i użyznieniu gleby, na terenie swojego kampusu stworzyła strefy, w których nie sprząta się liści.

– Opadające liście tworzą mikroklimat, w którym schronienie mogą znaleźć pożyteczne owady, owady będące żerem drobnych

ssaków oraz drobne zwierzęta, np. jeże. W kupie luźno ułożonych liści zachodzą procesy fermentacyjne podnoszące temperaturę panującą wewnątrz, tym samym tworząc dogodne warunki do tego, aby właśnie w tym miejscu jeże przeżywały zimę – wyjaśnia dr Jerzy Ziętek z Katedry Epizootiologii i Kliniki Chorób Zakaźnych Wydziału

Medycyny Weterynaryjnej UP.

To właśnie z okazji przypadającego

na 10 listopada Dnia Jeża kilka miast chwaliło się, że organizuje jeżo-strefy. Są wśród nich: Wro-

claw, Białystok, Rzeszów, Tarnów czy Częstochowa, która przygotowała nawet ukryte w liściach specjalne domki dla jeży.

– Grabić i sprzątać liście należy na chodnikach, skwerach i placach, po których poruszają się ludzie tak, aby zapewnić bezpieczeństwo. I w miejscach reprezentacyjnych – dla ogólnej estetyki terenu. Sprzątane powinny być także liście, w których obecne są patogeny i szkodniki, dla których nie można zastosować ochrony chemicznej – wylicza dr hab. Wojciech Durlak z Zakładu Roślin Ozdob-

nych i Dendrologii Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu. Chodź tu na przykład o walkę ze szrotówkiem kasztanowcowiaczkiem.

W innych przypadkach liście mogą zostać, by utworzyły naturalną ściółkę, która zatrzyma wilgoć w glebie, a później zamieni się w żyzną próchnicę, niezbędną dla życia roślin. Warstwa ta może także służyć jako ochrona izolacyjna dla roślin zimujących w glebie niepokrytej trawą.

– Gorąco zachęcamy inne instytucje oraz mieszkańców do włączania się do akcji – apelują naukowcy z UP.

(OPRAC. AGDY)



Panu
Paulinowi Moskwa

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerego żalu
z powodu śmierci

CÓRKI

Zarząd i pracownicy
PZM OZDG Sp. z o.o. w Lublinie



n781

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp

Ks. Prałata

Piotra KIMAKA

*Za ogromną dobroć jaką obdarzył naszą społeczność
jesteśmy z całego serca wdzięczni,
a czcigodna osoba Naszego Dziekana
zostanie na zawsze w naszej pamięci.*

Zarząd
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej
w Krasnymstawie



n783

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Norberta
Wojciechowskiego

wieloletniego samorządowca,
działacza opozycji demokratycznej w okresie PRL
oraz założyciela wydawnictwa Norbertinum

Rodzinie i Bliskim

składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

n782

Parkowanie ma podrożeć

PLANY Wczoraj poznaliśmy projekt nowego cennika Strefy Płatnego Parkowania. Ma być o wiele drożej niż teraz. Dzisiaj strefa jest podzielona na dwie części: tańszą i droższą. Po zmianach mają być aż trzy części, a każda z innymi cenami. Ratusz nie zakłada na razie powiększenia płatnej strefy, ale się do tego przymierza



Dominik Smaga

W wyższe stawki nie zaczną obowiązywać od razu. Do końca marca ważna jest umowa pomiędzy miastem a obecnym zarządcą strefy i do tego czasu Ratusz nie może zmieniać reguł. Później mają być nowe zasady i nowe ceny. Ich propozycję przygotował prezydent Lublina. Już w przyszłym tygodniu nad jego pomysłami ma głosować Rada Miasta, by urzędnicy zdążyli z przetargiem na nowego operatora strefy, który będzie potrzebować czasu na ustawienie parkomatów i oznakowanie ulic.

Będą nowe zasady

Przygotowany dla radnych projekt uchwały nie będzie przewidywać poszerzania strefy. – Granice pozostają bez zmian – zapowiada Artur Szymczyk, zastępca prezydenta.

Strefa miałaby być jednak przemeblowana. Dziś jest podzielona na tańszą podstrefę A i droższą B. Prezydent chce wydzielić trzecią. Podstrefę C ma zostać rejon Rusałki i ul. Zamojskiej i tu utrzymane miałyby być obecne ceny. Wszędzie indziej ma być drożej. Krzysztof Żuk twierdzi, że obecne ceny są na tyle niskie, że nie motywują kierowców do krótkiego postoju, w efekcie wiele miejsc jest zajętych.

Postój miałby być płatny o godzinę dłużej niż teraz, czyli do godz. 18.

Bilety jednorazowe

W najdroższej podstrefie A opłata za pierwszą godzinę ma wzrosnąć do 3,90 zł, druga ma kosztować 4,60 zł,

Ul. Zamojska, razem z rejonem Rusałki ma trafić do podstrefy „C”. Tu utrzymane miałyby być obecne ceny

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

trzecia 5,50 zł, a każda następna 3,90 zł.

W tańszej części (okrojona podstrefa B) pierwsza godzina ma kosztować 2,50 zł, druga 3 zł, trzecia 3,60 zł, a każda kolejna 2,50 zł.

W najtańszej części (nowa podstrefa C) pierwsza godzina postoju ma kosztować 2 zł, druga 2,40 zł, trzecia 2,80 zł, każda następna 2 zł.

Ceny abonamentów

Jak mają wyglądać ceny ogólnodostępnych abonamentów „A”? Miesięczny karnet w najdroższej strefie miałby kosztować 220 zł, w tańszej 180 zł, a w najtańszej 150 zł. Półroczne kosztowałyby odpowiednio 1000 zł w podstrefie A, 850 zł w podstrefie B oraz 750 zł w podstrefie C. Za roczny karnet musielibyśmy płacić odpowiednio 1800 zł, 1500 zł lub 1300 zł. Abonament parkingowy dla osoby niepełnosprawnej kosztowałby 5 zł miesięcznie (na całą strefę).

Inne ważne zmiany

• Radykalnie wzrosnąć ma opłata dodatkowa za postój bez biletu. Dzisiaj jest to 50 zł, od kwietnia może być

trzykrotnie więcej. Ratusz wyjaśnia, że chce, aby opłata dla parkingowych gapowiczów była zbliżona do kar wlepianych gapowicom w komunikacji miejskiej.

• Prezydent proponuje, by tańsze abonamenty typu „M” w cenie 150 zł rocznie (ważne tylko na wskazanych ulicach) przysługiwały wyłącznie tym mieszkańcom, którzy rozliczają się z podatku dochodowego w Lublinie.

• Kolejna rewolucja dotyczy pojazdów z napędem hybrydowym. Ich kierowcy nie będą już zwolnieni z opłat. W zamian będą mogli kupić tańszy abonament „E” (60 zł miesięcznie za całą strefę), ale tylko pod warunkiem, że rozliczają się z podatku PIT w Lublinie. Taki abonament będzie przeznaczony wyłącznie dla pojazdów hybrydowych o emisji poniżej 100 g/km.

Strefa może urosnąć

Choć uchwała ma na razie utrzymać obecne granice strefy, to Ratusz już zapowiada konsultacje w sprawie jej powiększenia. Na wtorkowej konferencji prasowej prezydent przyznał, że jej granica może być przesunięta do ul. Ruskiej i nie wykluczył też, że w strefie znajdą się przecznice Lubartowskiej.

Jeżeli decyzje w tej sprawie zapadną odpowiednio wcześniej, to wybrany w przetargu operator będzie zarządzać już powiększoną strefą. Jeśli zapadną później, to zarządzanie nową częścią, co prezydent uznał za bardziej prawdopodobny scenariusz, zostanie zlecone jednej z miejskich spółek.

Konsultacje mają dotyczyć również wprowadzenia odpłatności za parkowanie w weekendy.

Medyczny nowoczesny informatycznie

UCZELNIE Szybciej, wygodniej i bardziej efektywnie. Uniwersytet Medyczny będzie korzystał z nowego zintegrowanego systemu informatycznego do zarządzania uczelnią

Wczoraj uczelnia podpisała umowę z firmą Comarch. Zamówienie obejmuje dostarczenie sprzętu wraz z licencjami, instalacją i konfiguracją, a także aktualizację technologiczną obecnego systemu Comarch ERP Egeria do najnowszej wersji 7.0. - Umożliwia ona większą automatyzację pracy, tworzenie zaawansowanych analiz i nowoczesnych wizualizacji danych – tłumaczy Barbara Waszkiewicz, dyrektor Centrum Sprzedaży Comarch. - System zapewnia też zindywidualizowane podejście do raportowania danych. Będzie też możliwy dostęp

do systemu przez przeglądarkę internetową – dodaje Waszkiewicz. W ramach umowy zostaną wdrożone nowe e-usługi publiczne wraz z platformą obiegu dokumentów. Dzięki zaawansowanym rozwiązaniom będzie możliwe efektywne raportowanie na potrzeby sprawozdawcze i controllingowe. Dane transakcyjne oraz osobowe będą miały zapewniony wysoki poziom bezpieczeństwa. - Nowa wersja oprogramowania będzie posiadać szereg ulepszeń, pozwoli m.in. po wprowadzeniu wersji elektronicznej dokumentów na odejście od ich wersji papiero-

wej, umożliwi szybszy dostęp do wielu danych, obsłuży wszystkie obszary działalności uniwersyteckiej, co pozytywnie wpłynie na poprawę funkcjonowania uczelni – mówi prof. Andrzej Drop, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Aktualizacja technologiczna ma być gotowa do końca tego roku, a rozbudowa funkcjonalna systemu do kwietnia 2022 roku. Wartość umowy (w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego) przekroczyła 16,4 mln zł brutto. **KATARZYNA PRUS**

Kolej sprzeda budynek

NIERUCHOMOŚCI Na sprzedaż wystawiona została kolejowa działka z biurowcem przy ul. Rataja 15b będąca własnością spółki PKP

Informatyka. Cena wywoławcza jest ustalona na 2 mln 726 tys. zł, a ustna licytacja została zaplanowana na 16 grudnia. Działka ma prawie 2600

mkw., natomiast stojący na niej trzypiętrowy biurowiec, w którym wciąż znajdują się najemcy, ma 1600 mkw. powierzchni użytkowej. **(DRS)**

P R O M O C J A

dziennik
WSCHODNI

zamów prenumeratę

✓ **kwartalną**

w prezencie otrzymasz

ZESTAW MUSZLI

oraz dodatkowo

ATLAS MUSZLI

– prenumerata kwartalna **TYLKO**

110 zł!



52 GIEŁDA MINERAŁÓW I BIŻUTERII
SKARBY ZIEMI



✓ **miesięczną**

w prezencie ekologiczna

TORBA BAWELNIANA

– prenumerata miesięczna **TYLKO**

39 zł!



LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Lublinianka musi czekać

PORAŻKA Unieważniony został przetarg na projektowanie nowych obiektów na stadionie Lublinianki: trybuny z budynkiem klubowym oraz hotelu z restauracją. Jedyna pracownia zainteresowana zleceniem okazała się zbyt droga dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który zamawiał taką dokumentację

Dominik Smaga

Do przetargu zgłosiła się tylko jedna pracownia, która oczekiwała 551 tys. zapłaty, podczas gdy MOSiR miał do wydania niecałe 300 tys. zł. – Nie zdecydowaliśmy się na zwiększenie kwoty do wydania. Różnica była zbyt duża – tłumaczy Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej stadionem przy ul. Leszczyńskiego.

300 tys. zł to kwota, którą wywalczyli w budżecie obywatelskim sympatycy Lublinianki. Za te pieniądze miała powstać kompletna dokumentacja projektowa (wraz z pozwoleniami na budowę) nowej trybuny na 2 tys. miejsc siedzących. Pod trybuną miałyby się znaleźć budynek klubowy z szatniami, pomieszcze-



Projekt miał przewidywać także szereg innych zmian: wykonanie nowego ogrodzenia stadionu na Wieniawie, czy też przeniesienie tymczasowych trybun

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

niami socjalnymi, barem, sklepikiem klubowym i toaletami. W budyn-

ku miałyby też powstać strzelnica dla planowanej sekcji strzeleckiej.

W projekcie uwzględnione miały być ponadto pomieszczenia klubowe oraz łóżka dla VIP-ów. A żeby budynek mógł na siebie zarabiać przewidziano jeszcze „powierzchnie komercyjne” nadające się do wykorzystania na biura lub handel.

W ramach tego samego zlecenia zaprojektowany miał być też drugi budynek, bliżej ul. Leszczyńskiego. Znalazłby się w nim hotel, nie tylko dla drużyn gości. Architekci mieliby w nim uwzględnić 22 pokoje dwuosobowe, każdy o powierzchni 23 mkw. W budynku miałyby też być miejsce na przychodnię rehabilitacyjną, restaurację oraz salę konferencyjną.

Projekt miał przewidywać także szereg innych zmian: wykonanie nowego ogrodzenia stadionu na Wieniawie, czy też przeniesienie

tymczasowych trybun. Teraz nie wiadomo, czy projekt powstanie, a jeśli tak, to kiedy. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który miał zlecić taką dokumentację jeszcze nie przesądza, czy ogłosi nowy przetarg. – Zarząd spółki nie podjął decyzji w tej sprawie – przyznaje Bednarczyk.

Oprócz dokumentacji konieczne są też pieniądze na prace budowlane. O fundusze miałyby się zatroszczyć Klub Sportowy Lublinianka. Jego prezes liczy na finansowe wsparcie władz Lublina. Przypominajmy, że pięć lat temu miasto sprzedało przyległą do stadionu działkę, a dochód z tej transakcji (6,6 mln zł), według deklaracji składanych przez prezydenta miasta, miał być przeznaczony na modernizację stadionu.

Urząd pożegna plastik

ŚRODOWISKO Ratusz szykuje się do pożegnania z butelkowaną wodą mineralną, która nie będzie już zamawiana na potrzeby Urzędu Miasta. W ten sposób samorząd Lublina ma ograniczyć ilość wytwarzanych w urzędzie odpadów z tworzyw sztucznych, które są

szczególnie uciążliwe dla środowiska naturalnego. Od stycznia butelkowana woda ma być zastąpiona nie tylko wodą z dystrybutorów dostarczana w dużych butlach, ale też kranówką nalewaną ze specjalnych urządzeń podłączonych do sieci wodociągowej.

Urząd szuka już firmy, od której wydzierżawi oba rodzaje dystrybutorów. Umowa ma obejmować także przyłączenie urządzeń do wodociągu, ich regularne czyszczenie urządzeń oraz dostawę kubków na wodę. Same kubki też nie będą plastikowe, bo urząd

wymaga papierowych. Kontrakt na dzierżawę dystrybutorów pobierających wodę z sieci (urząd planuje od 50 do 59 takich urządzeń) ma obowiązywać do końca roku 2022, natomiast dystrybutory wody w butlach zostaną wydzierżawione tylko na rok. **(DRS)**

Czas na wojenne mogiły

PAMIĘĆ Do 6 grudnia przeprowadzone mają być prace konserwacyjne przy zbiorowej mogile ofiar zbrodni hitlerowskich i mogile ofiar bombardowania Lublina. Obie znajdują się na terenie cmentarza przy ul. Lipowej. Ich renowa-

cję zleca samorząd Lublina. Na polecenie przy ul. Lipowej wymieniony ma być nagrobek kpt. Franciszka Jacha zmarłego w 1944 wskutek ran odniesionych w radzieckim bombardowaniu Lublina.

(DRS)

Jubilat, który od 65 lat szuka swojego miejsca

KULTURA - Centrum świata jest tam, gdzie jest dobry teatr. Lublin jest centrum świata - mówi Krzysztof Rzączyński, dyrektor Teatru Andersena. Teatr właśnie zaprasza na skromne świętowanie, które potrwa od 16 do 30 listopada. W programie spektakle, próby otwarte, film, spotkania, warsztaty, zwiedzanie zakamarków teatru. Organizatorzy zapowiadają, że w trakcie jubileuszu może nawet powstać nowa grupa teatralna

Waldemar Sulisz

Historia lalkowej sceny w Lublinie obfituje w niespodzianki. O mało co nosiłaby nazwę Teatr Radość. Ta nazwa zajęła pierwsze miejsce w plebiscycie, ale Stanisław Ochmański, legendarny dyrektor i twórca sukcesów teatru postawił na drugie miejsce, czyli Teatr Andersena. - Gdy jednak Ochmański usłyszał, że lublinianie wybrali Radość, postanowił wnieść do głosowania „drobne” poprawki. [...] Historię tę przez wiele lat trzymano w ścisłej tajemnicy. Dzięki temu w Lublinie mamy jedyny na świecie teatr, którego patronem jest duński bajkopisarz - czytamy na stronie Teatru Andersena.

Co na to sam Ochmański. - Tak było, potwierdzam.

Teatr założyła Maryla Kędra. Ja byłem eksperymentem, pierwszym z młodych, ministerstwo mnie sprawdzało. To był teatr mistrzów. Mistrzowie jeszcze są, a w szkole mało nauki marionetek, technik. Program jubileuszu jest ciekawy, praktycznie każdego dnia widzowie mogą zobaczyć spektakl - mówi jeden z najwybitniejszych twórców lakowych w Polsce, który przez 17 lat prowadził Teatr Andersena, a w swej karierze wyreżyserował ponad 170 spektakli.

Program 65 urodzin jest bardzo bogaty. Ponieważ rocznie teatr odwiedza blisko 30 000 osób, świętowanie zostało rozpisane na dwa tygodnie. W programie znajduje się spektakle dla najmłodszych i dla dorosłych,

warsztaty dla dzieci, młodzieży, dorosłych, rodzin, projekcje filmów, zwiedzanie spacerów.

Podpowiadamy, co warto zobaczyć i w czym uczestniczyć. W Alei Kultur, na 2 poziomie Centrum Spotkania Kultur zobaczcie wystawę „Z historii Teatru Andersena” - to wystawa starych afiszy, plakatów i projektów kostiumów, będą też lalki, maski i kostiumy. * W sobotę, 16 listopada o godz. 10 „Pyza na polskich drózkach”, o godz. 17 „Podwójne życie Weroniki”, o 18.30 Zakulisowe sprawy - spotkanie z reżyserem i aktorami spektaklu „Podwójne życie Weroniki”. * W poniedziałek, 18 listopada o godz. 13 Gabriela Jaskuła poprowadzi warsztaty dla seniorów. O godz.

16 - W Sprawie Ducha, reż. K. Rzączyński - projekcja filmu i rozmowa.

* We wtorek, 19 listopada o godz. 16 Projekt osobisty - warsztaty dla młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Pod okiem Krzysztofa Rzączyńskiego uczestnicy stworzą swój autorski tekst dramatyczny. * W sobotę, 23 listopada o godz. 9 rozpoczną się warsztaty instruktorskie dla pedagogów, uczących w klasach od IV do VIII i szkół licealnych. O godz. 10 zacznie się Rodzinne Podróżowanie - Wyspa Kukiel - to warsztaty rodzinne. We wtorek, 26 listopada o godz. 12.15 zacznie się Warsztat małych krytyków teatralnych - prowadzi Małgorzata Adamczyk, pedagogka teatralna.

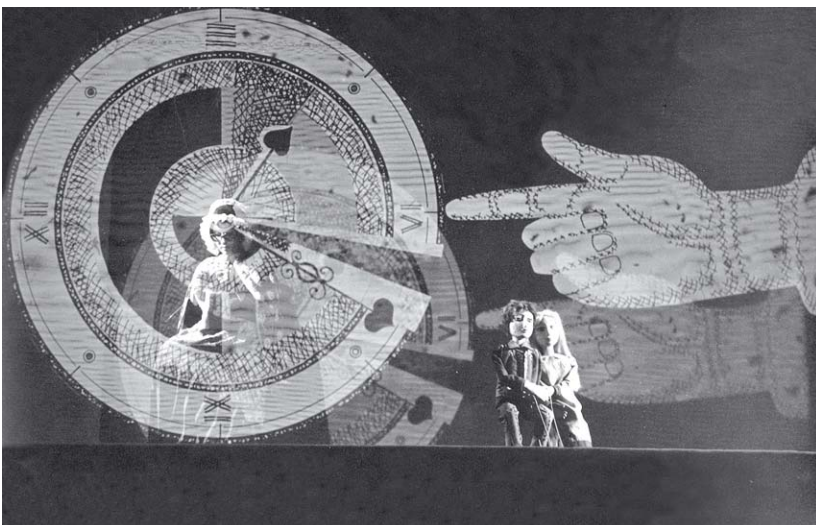
Uczestnicy przygotowują się do wzięcia udziału w profesjonalnej konferencji prasowej, odbywającej się przy okazji premiery nowego spektaklu „Historia naturalna czyli o przedziwnych żywotach”. Wyjątkowo ciekawie zapowiada się spotkanie z lalkarzem, Marianem Miką, który pracował ze Stanisławem Ochmańskim (czwartek, 28 listopada, godz. 11). Na deser w sobotę 30 listopada o godz. 17 premiera spektaklu „Historia naturalna czyli o przedziwnych żywotach”. Na koniec bardzo dobra wiadomość - Udało nam się przedłużyć umowę z CSK na trzy lata, na lepszych warunkach. Teatr jest bezpieczny - mówi Rzączyński.

* Szczegółowe informacje dotyczące zakupu i cen bi-

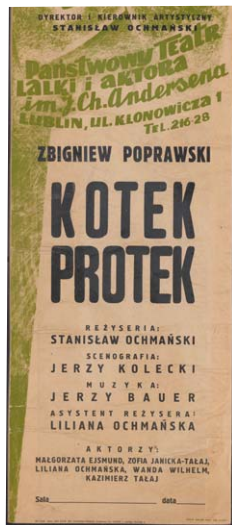
letów znajdują się w zakładce bilety na stronie: <https://teatrandersena.pl>, na wiele wydarzeń wstęp jest wolny.

LUBELSKI TEATR DZIECIĘCY

Rozpoczął swoją działalność 6 grudnia 1954 roku, premierą przedstawienia Andrzeja Ejsmunda „Złota Kula”, w reżyserii Maryli Kędry, która była pierwszy dyrektorem teatru. W 1964 roku Teatr Lalki i Aktora przyjął imię Hansa Christiana Andersena. Ówczesny Teatr Lalki i Aktora swoją siedzibę znalazł przy ulicy Dominikańskiej (wtedy Klonowicza - red.), w jednym ze skrzydeł klasztoru dominikanów. Aktualnie scena teatru znajduje się w Centrum Spotkania Kultur przy pl. Teatralnym 1. Od września 2017 roku funkcję Dyrektora Naczelnego i Artystycznego pełni Krzysztof Rzączyński.



„Królowa śniegu” 1975



„Kotek Protek” 1969



„Dokąd pędzisz koniku” 1978

Parafia szykuje się do kolejnych prac

INWESTYCJE Przyszedł czas na remont ogrodzenia, a także odsłonięcie kolejnych fresków znajdujących się kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Kraśniku. Parafia przygotowuje projekt i będzie się starać o unijne dofinansowanie prac przy zabytku

Agnieszka Antoń-Jucha

W kościele wiele prac zostało już wykonanych, ale sporo jest jeszcze przed nami. Teraz chcemy zrobić to, co jeszcze jest w świątyni niedokończzone – odsłonić kolejne freski – zapowiada ks. kan. Jerzy Zamorski, proboszcz Parafii WNMP w Kraśniku.

– W kościele jest przewidziany do dalszej kontynuacji wystrój wnętrza – mówi Barbara Stolarz z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie. – W nawie północnej, co można już zobaczyć, zostały zrobione dwa przesła. Są odsłonięte warstwy malarskie od gotyckiej po barokową. Podobnie stało się w przypadku sklepienia nawy głównej. Wcześniej zaś malowidła zostały odsłonięte w prezbiterium. Do realizacji pozostały jeszcze: jedno przesło w nawie północnej, filary z dekoracją figuralną w nawie głównej, a także cała nawa południowa. Mają być wykonane także dwie kaplice grobowe wraz z przeźrocami przy chórze muzycznym. Już w latach 60. ubiegłego wieku ta dekoracja została



Ks. kan. Jerzy Zamorski, proboszcz Parafii WNMP w Kraśniku: Freski chcemy odsłonić w ciągu 3 lat, w planach jest również remont ogrodzenia od strony ulicy

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

odsłonięta, tyle że w części, a nie w całości.

Parafia będzie ubiegać się o unijne dofinansowanie projektu o wartości 4 mln zł dotyczącego dalszych

prac w zabytkowej świątyni – z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

– Freski chcemy odsłonić w ciągu 3 lat, ponieważ na taki czas chce-

my rozłożyć ten projekt – zaznacza ks. kan. Zamorski, który dodaje, że w planach jest również m.in. remont ogrodzenia od strony ulicy.

Projekt ma potrwać trzy lata m.in. dlatego, że parafia potrzebuje czasu na zgromadzenie pieniędzy na tzw. wkład własny, który wyniesie ok. 900 tys. zł.

– Uzbieranie tej kwoty pozostanie na naszych barkach, naszych parafian, jak też ofiarodawców – przyznaje ks. kan. Zamorski.

Parafia ma też kolejne plany na przyszłość. – Chcemy zrobić dolny dziedziniec klasztorny, żeby było to miejsce spotkań, podobnie jak u lubelskich dominikanów – mówi ks. kan. Zamorski. – Niestety na wszystkie te plany nie wystarczy funduszy.

Na złożenie wniosku o dofinansowanie parafia ma czas do 31 grudnia br. Konkurs (Dziedzictwo kulturowe i naturalne – projekty lokalne) ma zostać rozstrzygnięty do października 2020 r.

● **MOŻNA POMÓC W ZEBRANIU PIENIEDZY NA DALSZE PRACE PRZY ZABYTKU WPLACAJĄC DATKI NA KONTO PARAFII: 61 1240 2395 1111 0000 3333 8194.**

KOŚCIÓŁ WNMP W KRAŚNIKU

Trójnawowy kościół wchodzi w skład dawnego zespołu klasztornego kanoników regularnych. Murowana świątynia, w miejsce drewnianego kościoła, została ufundowana przez rodzinę Tarczyńskich przed 1448 r. Najstarsze jest prezbiterium – wykonane z gotyckiej cegły, do którego w kolejnej fazie została dobudowana zakrystia i skarbiec. Dalszą budowę zajęli się zakonnicy (sprowadzeni do Kraśnika z Krakowa w 1461 r.). Rozbudowali kościół (z kamiennych bloków powstała nawa główna i nawy boczne), zbudowali także klasztor. W kolejnych latach trwały następne przebudowy zarówno kościoła, jak i klasztoru, m.in. przy chórze wzniesione zostały dwie rodowe kaplice grobowe. W 1657 r. kościół został sprofanowany przez Szwedów. Dwa lata później, w wyniku pożaru, zawałił się gotycki szczyt budowli. Po przejęciu kościoła przez rodzinę Zamojskich świątynia została przebudowana w stylu barokowym (nowe szczyty w elewacjach, budowa kaplicy – 2 połowa XVII w.). Po kasacie zakonu kanoników kościół został przejęty przez władze rosyjskie. Ostatni etap zmian w kościele, na początku XX w., to nadbudowa wieży zegarowej.

Chętni do kierowania bialskim szpitalem

Jest dwóch kandydatów na dyrektora szpitala wojewódzkiego w Białej Podlaskiej. Komisja konkursowa już się zebrała. Ale rekomendację musi jeszcze zatwierdzić zarząd województwa – prawdopodobnie stanie się to za tydzień. Konkurs rozpisano po tym, jak ze stanowiska zrezygnował dotychczasowy dyrektor Dariusz Oleński. Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym kierował przez ostatnie 15 lat. Przez ten czas wyprowadził placówkę z długów i od 2005 roku utrzymuje ona dodatni wynik finansowy. W tym czasie szpital znacznie powiększył też swój majątek trwały – z 15 do 113 mln zł. Decyzję o rezygnacji, jak zapewniał, podjął samodzielnie. – To moja całkowicie autonomiczna decyzja, która nie jest wynikiem żadnych nacisków, ani też propozycji zawodowych – tłumaczył Oleński. Jednak z końcem września fotel szefa szpitala zamienił na biurko zastępcy dyrektora tej placówki.

Natomiast do czasu rozstrzygnięcia konkursu pełniącym obowiązki dyrektora jest Adam Chodziński. I to jest pierwsza kandydatura. W placówce pracuje od grudnia ubiegłego roku. Szybko awansował, bo już w marcu był zastępcą dyrektora. Obecnie jest też miejskim radnym Zjednoczonej Prawicy. W poprzedniej kadencji był zastępcą prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS). To m.in. absolwent bialskiej filii AWF, skończył też zarządzanie w administracji i samorządzie terytorialnym na SGH. Drugi kandydat to Karol Sudewicz, również miejski radny Zjednoczonej Prawicy. Na co dzień jest dyrektorem Europejskiego Centrum Kształcenia i Wychowania Ochotniczych Hufców Pracy w Roskoszy koło Białej Podlaskiej. Na stanowisku od stycznia 2016 roku. Zastąpił Andrzeja Czapskiego, którego odwołał komendant główny OHP. Sudewicz studiował m.in. pedagogikę i zarządzanie. **EWELINA BURDA**



Adam Chodziński i Karol Sudewicz – kandydaci do kierowania szpitalem

FOT. EB

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 1474) zawiadamiam, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, zostało **wszczęte postępowanie administracyjne** w przedmiocie wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi polegająca na budowie miejsca do kontroli i ważenia pojazdów na odcinku drogi krajowej nr 74 w miejscowości Maziarka (Annopol)”

Inwestycja będzie realizowana na działkach:

Objaśnienie oznaczenia działek:

- numer działki przed nawiasem – działka podlegająca podziałowi,
- numer działki w nawiasie oznaczony tłustym drukiem – działka po podziale przeznaczona pod inwestycję w projektowanym pasie drogowym,
- numer działki oznaczony tłustym drukiem – działka w całości przeznaczona pod inwestycję w projektowanym pasie drogowym.

1. Działki przeznaczone pod rozbudowę drogi krajowej nr 74:
Jednostka ewidencyjna: 060702 5 Anno-pol obszar wiejski
Obręb 0018 – Rachów Nowy
685, 678/2, 678/1 (678/3), 679 (679/1)
Obręb 0005 – Dąbrowa
820/1, 821/1, 902, 821/2 (821/3), 822 (822/1), 901 (901/1)
Obręb 0001 – Annopol
844/4, 909/1, 912/1, 840 (840/1), 841 (841/1), 842 (842/1), 843 (843/1), 844/1 (844/5), 844/3 (844/7), 845 (845/1), 909/2 (909/3), 912/2 (912/3), 913 (913/1)

2. Działki, na których korzystanie będzie ograniczone (poza projektowanym pasem drogowym), przeznaczone pod:

Objaśnienie oznaczenia działek:

- numer działki przed nawiasem – działka

podlegająca podziałowi,

- numer działki w nawiasie oznaczony tłustym drukiem – działka po podziale pozostająca u dotychczasowego właściciela (poza projektowanym pasem drogowym) z których korzystanie będzie ograniczone,
- numer działki oznaczony tłustym drukiem – działki z których korzystanie będzie ograniczone (poza projektowanym pasem drogowym)

A. przebudowę sieci elektroenergetycznej:

Jednostka ewidencyjna: 060702 5 Anno-pol obszar wiejski
Obręb 0018 – Rachów Nowy
678/1 (678/4)
Obręb 0001 – Annopol
844/1 (844/6)

B. przebudowę sieci teletechnicznej:

Obręb 0001 – Annopol
842 (842/2), 908, 909/2 (909/4), 912/2 (912/4)

Zakres inwestycji obejmuje realizację następujących elementów:

- poszerzenie jezdni dla potrzeb dodatkowych pasów na lewoskręt i prawoskręt na miejsce do kontroli i ważenia pojazdów;
- budowę miejsca do kontroli i ważenia pojazdów;
- budowę chodników przy miejscu do kontroli i ważenia pojazdów;
- budowę drogi dojazdowej zapewnia-

jając dostęp do dzielonych działek;
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów w granicach pasa drogowego;
- budowę oświetlenia miejsca do kontroli i ważenia pojazdów;
- budowę systemu odwodnienia;
- budowę kanału technologicznego;
- przebudowę sieci elektroenergetycznej średniego napięcia;
- przebudowę sieci teletechnicznej;
- zaprojektowanie oznakowania pionowego i poziomego;
- usunięcie kolizji z infrastrukturą;
- inne prace o charakterze przygotowawczym, pomocniczym, porządkującym.

Informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji można uzyskać w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój 213, telefon: (81) 74-24-245, w poniedziałek, wtorek i piątek, w godzinach od 9:00 do 14:00. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 z późn. zm.) w przypadku zawiadomienia stron poprzez obwieszczenie, doręczenie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Andrzej Gumieniczek
Z-ca dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Tu Ci pomogą, nauczą, zrelaksują

HRUBIESZÓW Będzie nadal przypominał o urodzie schyłkowej secesji, ale wszystko inne się zmieni. Zabytkowy budynek stanie się miejscem, które mieszkańcy będą chętnie odwiedzać. W ciągu najbliższych dni wykonawca wchodzi na plac budowy

Agnieszka Dybek

Szacuje się, że realizacja tego projektu będzie kosztować ponad 13 milionów złotych. W pochodzącym z 1920 roku budynku dawnego Syndykatu Rolniczego przy ul. 3 Maja powstaje Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa. O projekcie mówiło się od kilku lat. Teraz przyszedł czas na realizację.

W zeszłym tygodniu burmistrz Hrubieszowa Marta Majewska podpisała umowę na remont i adaptację zabytkowego budynku. W efekcie powstanie miejsce, które ma integrować różne grupy mieszkańców – od młodzieży, przez seniorów, po całe rodziny.

To tu ma się rozwijać wolontariat, tu znajdą siedzibę różne organizacje społeczne, które będą miały okazję, by współpracować: Centrum Wolontariatu, Uniwersytet Trzeciego Wieku czy Centrum Partnerstwa Publiczno-Społecznego.

– Dla biblioteki będzie 500 metrów kwadratowych, cały parter. Nie mówiąc o niesamowitych możliwościach, jakie daje ten gmach. Może działać plenerowa czytelnia czy letnie kino. Nasza placówka, która ma 32 tysiące książek i niedługo skończy 100 lat, będzie wreszcie miała swoją siedzibę – cieszy się Jolanta Janiec, pełniąca obowiązki dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej, która przeprowadzi się do Hrubieszowskiego Centrum Dziedzictwa. I będzie jego ważnym elementem. – Teraz jesteśmy



W pochodzącym z 1920 roku budynku dawnego Syndykatu Rolniczego przy ul. 3 Maja powstaje Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa

FOT. MATERIAŁY PRASOWE UM HRUBIESZÓW

na piętrze w domu kultury, gdzie na wiele form działania nie mamy miejsca. Nasze filie pracują w lepszych warunkach niż my. Przede wszystkim w nowej siedzibie będzie przestrzeń zorganizowana specjalnie dla najmłodszych czytelników. Przestronne sale, gdzie można zrobić warsztaty, spotkania – dodaje Jolanta Janiec.

Pomimo wielkich zmian, jakie czeka budynek dawnego syndykatu, nie zmieni się jedno. Nadal będzie on siedzibą Fundacji Kultury i Przyjaźni Polsko-Francuskiej im. Krystyny i Stefana Du Chateau. Fundacja, która powstała z inicjatywy profesora Stefana Du Chateau, społecznika, architekta, artysty i kolekcjonera, kilka lat temu przekazała miastu swoją nieruchomość. I nie-
zmienne ma w niej swoje miejsce.

Planowane prace remontowe i adaptacyjne będzie prowadziła firma Furmanek Renewal z Daleszyc, która niebawem przejmie plac budowy. To ten sam wykonawca, który między innymi pracował już w Kozłowie, a teraz przy rewalizacji budynku Akademii Zamojskiej. Na oficjalnej stronie Hrubieszowa świętokrzyska spółka oferuje współpracę firmom lokalnym z branży: sanitarnej, w obrębie instalacji wod-kan, co, wentylacji i klimatyzacji oraz z branży elektrycznej, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Planowany termin realizacji to grudzień 2019–październik 2020.

Planowane prace remontowe i adaptacyjne będzie prowadziła firma Furmanek Renewal z Daleszyc, która niebawem przejmie plac budowy. To ten sam wykonawca, który między innymi pracował już w Kozłowie, a teraz przy rewalizacji budynku Akademii Zamojskiej. Na oficjalnej stronie Hrubieszowa świętokrzyska spółka oferuje współpracę firmom lokalnym z branży: sanitarnej, w obrębie instalacji wod-kan, co, wentylacji i klimatyzacji oraz z branży elektrycznej, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Planowany termin realizacji to grudzień 2019–październik 2020.

Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa

Zabytek z ul. 3 Maja, jak uważają niektórzy, jest jedynym tego rodzaju obiektem na Zamojszczyźnie. Od 1920 roku przechodził różne koleje losu. Najpierw był siedzibą Syndykatu Rolnego, filii Lubelskiej Spółki Rolniczej. Były to towarzystwa, którym jeszcze w czasach zaborów pozwolono na działalność handlową. Polegała ona na ułatwianiu rolnikom zbytu i zakupu nasion, produktów spożywczych, płodów rolnych, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Część pomieszczeń zajmowały biura, składy, magazyny. Część musiała mieć funkcje mieszkalne, bo jak pisze Zbigniew Kossakowski

na swoim blogu, w połowie lat 30. mieszkał tu mjr Henryk Dobrzański „Hubal” – w tamtym czasie kwatermistrz II Pułku Strzelców Konnych w Hrubieszowie. Starsi mieszkańcy pamiętają biura, sklepy, a nawet rozlewnię wód gazowanych i powojenny czas, gdy dawny syndykat przejął Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W latach 90. zadłużoną nieruchomość przejął bank, który sprzedał ją fundacji państwa Du Chateau. Po remoncie będzie to Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa. **(AGDY)**



Miliony od wojewody na Warszawską i Koncertową

Budowa ulicy Warszawskiej i Koncertowej z rządowym dofinansowaniem. Biała Podlaska dostała w sumie aż 12,7 mln zł na te dwie inwestycje.

– To jedna z największych kwot dofinansowania w województwie lubelskim – chwali się miejsca urzędnicy. W Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano właśnie umowę na dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Budowa ulicy Koncertowej wraz z rondem właściwie jest już na finiszu.

– W ramach tej inwestycji przebudowane zostały skrzyżowania z ul. Witoroską, Gromadzką, Boczną i Chłodną, wykonano też łącznik ulicy Koncertowej z ulicą Daleką – wymienia Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. Przy ulicy powstały chodniki i zatoki autobusowe, a także ścieżka rowerowa. – To właśnie tu decyzją prezydenta powstało rondo zwiększające komfort i bezpieczeństwo kierowców, przede wszystkim mieszkańców tej części miasta, w której znajduje się duże osiedle – dodaje rzecznik. Rozpoczęta w marcu inwestycja

ma się zakończyć w grudniu. Miasto dostało 4,4 mln zł dotacji, a całość opiewa na 8,3 mln zł.

Drugie dofinansowanie dotyczy budowy kolejnego odcinka ulicy Warszawskiej. To kilometrowy fragment od skrzyżowania z ul. Kopernika do siedziby PGNiG. Jak zmieni się Warszawska? – Przebudowana droga będzie miała dwa pasy ruchu po 3,5 m szerokości. W ramach inwestycji po stronie południowej powstanie chodnik i ścieżka rowerowa – zaznacza Kuc-Stefaniuk. Prace obejmą też budowę kanalizacji deszczowej i oświetlenia.

Miasto ogłosiło właśnie przetarg. Roboty mają rozpocząć się jeszcze w tym roku, a zakończyć do września przyszłego. Wojewoda dołożył 8,3 mln zł do tej inwestycji wycenionej na 14 mln zł.

W ubiegłym roku przebudowano kilometrowy odcinek ulicy Warszawskiej od parku Radziwiłłowskiego do skrzyżowania z ul. Kopernika. Inwestycja kosztowała blisko 7 mln zł, z czego 4,4 mln zł stanowiło dofinansowanie od wojewody. **(EB)**

24 kaprali na 11 listopada



Płk Tadeusz Nastarowicz gratuluje kapralom awansu

FOT. 2 LBOT

24 lubelskich terytorialsów odebrało z rąk dowódcy brygady płk. Tadeusza Nastarowicza promocje na pierwszy stopień podoficerski – stopień kaprała. Uroczystość zorganizowano 11 listopada wieczorem na Rynku Wielkim w Zamościu.

– Promocja jest zwieńczeniem trwającego kilka miesięcy kursu „SONDA”, w ramach Szkoły Niższych Dowódców WOT. Niebawem nowo promowani podoficerowie będą mogli sprawdzić się w roli dowódców sekcji w swoich pododdziałach – mówi kpt. Damian Stanula, oficer prasowy 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej

Jest to już druga promocja podoficerska w lubelskiej brygadzie. Przypomnijmy, że 2 LBOT od kwietnia br., jako pierwsza w WOT, realizuje projekt „SONDA”. Pierwsza promocja odbyła się

11 sierpnia br. w Puławach. Obecnie trwa trzecia edycja „SONDY”.

Wśród nowo promowanych jest sześć kobiet, w tym kapral Agnieszka Wakulska z 23 batalionu lekkiej piechoty z Białej Podlaskiej.

– Kurs był znakomitą okazją, by nauczyć się nowych rzeczy, poukładać wiedzę, którą już posiadam i nauczyć się stosować ją w życiu żołnierza, ale również w prywatnym, codziennym. W cywilu jestem nauczycielką matematyki w szkole podstawowej i można powiedzieć, że na co dzień pracuję z takim moim małym wojskiem – mówi Agnieszka Wakulska.

Celem projektu jest odpowiednie wyszkolenie kadry podoficerskiej WOT. Projekt łączy kilka ciekawych doświadczeń, w tym Szkołę Niższych Dowódców AK, model kształcenia podoficerskiego z USA oraz obecne potrzeby Wojska Polskiego. **(OPR. PP)**

Długi weekend pełen pijaków za kółkiem

Podczas minionego „długiego weekendu” policjanci z Opola Lubelskiego złapali pięciu amatorów jazdy „na bani”. Pierwszy wpadł już w czwartek wieczorem. Ul. Przemysłową niepewnie jechało audi. Za kierownicą samochodu siedział 32-latek z gminy Karczmiska. Alkomat pokazał prawie 2 promile alkoholu w jego organizmie. Kolejny był motorowerzysta.

Wpadł w piątek przed południem w Pusznie Godowskim. Mundurowi z daleka wyczuli, że 57-letni mężczyzna znajduje się pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad 1,5 promila. Następnego pijanego kierowcę policjanci zatrzymali w Szczekarkowie. Był nim 36-latek z gm. Karczmiska, który po alkoholu szalał motorowerem. Miał ponad promil alkoholu w organizmie.

Kolejnym nietrzeźwym kierowcą okazał się 42-latek z gm. Opole Lubelskie. Mężczyzna usiadł za kierownicą volkswagena, mimo że wcześniej spożywał alkohol. W przypiwie pijackiej fantazji pędził środkiem drogi przez Kamień. Badanie alkomatem wykazało u mężczyzny prawie 2,5 promila. W sobotę kilka minut po północy funkcjonariusze z Poniatowej zatrzymali kolejnego kierowcę na „gazie”.

Okazał się nim 27-latek z gm. Jastków. Wpadł w Poniatowej na ul. Opolskiej. Kierowca fiata miał ponad 1 promil alkoholu w organizmie. Teraz o losie nieodpowiedzialnych kierowców zadecyduje sąd. Przypominamy, że jazda w stanie nietrzeźwości to przestępstwo, za które grozi wysoka grzywna, kara pozbawienia wolności do 2 lat oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. **(OPR. PP)**

Pożegnalny lot Lima

Bialskie środowisko lotnicze pożegna Lima. Samolot będzie pilotał mjr pil. Sławomir Hetman.

To ostatni SBLim-2, czyli polski myśliwiec odrzutowy (o numerze bocznym 006) jeszcze stacjonujący w hangarze na byłym lotnisku w Białej Podlaskiej. Tym ostatnim lotem bialskie środowisko chce symbolicznie zakończyć lotniczą historię miasta.

– Chcemy pożegnać „szpareczkę” w liczonym gronie, zapraszamy mieszkańców miasta, naszą wspaniałą młodzież – mówi Franciszek Ostrowski, radny miasta i członek Zarządu Stowarzyszenia Seniorów Wojskowych Lotnictwa RP. Termin to druga połowa listopada.

Przypomnijmy, że w okresie międzywojennym w Białej Podlaskiej działała Podla-

ska Wytwórnia Samolotów, w której wyprodukowano 1500 samolotów różnego typu. Jak wspomina Ostrowski, samoloty z tej fabryki brały udział w II wojnie światowej. Po wojnie z przerwami stacjonowało tu lotnictwo.

– W latach 70. ubiegłego wieku wybudowano tu najdłuższy pas startowy w Polsce o długości 3300 m – dodaje radny. – Teraz jest tu cicho, nastaje nowa era, nie będzie lotniska, ma powstać 18. Dywizja – podkreśla Ostrowski. Organizatorzy podadzą w najbliższych dniach dokładny termin pożegnalnego lotu.

Przypomnijmy, że na terenach byłego lotniska ma stacjonować batalion 18. Dywizji Zmechanizowanej. Będzie to teren zamknięty MON. Prace adaptacyjne mają rozpocząć się w przyszłym roku. (EB)



Po pożarze dom nadaje się tylko do rozbiórki

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Rodzina straciła dom w pożarze

DRAMAT Rodzina Kociuków z Motwicy w gminie Sosnówka straciła w pożarze dach na głowę. Przyjaciele uruchomili w internecie zbiórkę na odbudowę domu

Ewelina Burda
Pożar wybuchł o północy z 8 na 9 listopada. – Siedem jednostek straży brało udział w gaszeniu pożaru. Akcja trwała pięć godzin – relacjonuje mł. bryg. Mirosław Byszek, rzecznik Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej.

Rodzina z dwójką dzieci zdążyła się ewakuować jeszcze przed przybyciem strażaków. Zarzewie pożaru było na poddaszu drewnianego domu.

– Strażacy wynieśli część wyposażenia z parteru – dodaje Byszek. Ale dom i tak nadaje się do rozbiórki.

– Wstępnie oszacowaliśmy straty na pół miliona złotych – zaznacza rzecznik.

Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

– Mamy dach nad głową u rodziców i podstawowe potrzeby zapewnione – przyznaje Arkadiusz Kociuk, właściciel domu. – Nie ma raczej mowy o remoncie, tym bardziej, że dom już raz był remontowany – dodaje. Najbliżsi dają rodzinie podstawowe wsparcie.

– Część rzeczy udało się wynieść, na razie trudno powiedzieć, czego nam będzie jeszcze potrzeba – podkreśla Kociuk. Na pewno przydadzą się materiały budowlane na budowę domu.

– Gmina dołoży wszelkich starań i wykorzystamy wszystkie możliwości, na jakie pozwala prawo, aby pomóc w zaistniałej sytuacji – mówi Marcin Babkiewicz, wójt gminy Sosnówka. Ale na razie wójt nie podaje, o jaką pomoc dokładnie chodzi. Za to w internecie przyjaciele rodziny uruchomili już zbiórkę na odbudowę domu.

– Arek, Kasia i ich dzieci Jaś i Ala w krótkiej chwili stracili zupełnie wszystko. To rodzina, która zawsze wszystkim pomaga, ale dzisiaj są przerażeni, bo utracili ukochany dom. Potrzebują naszej pomocy. Dzięki waszemu wsparciu finansowemu i przyjacielsko-sąsiedzkiej pomocy możemy pokazać im, że nie są sami w tej tragedii – zachęca pan Piotr. Na początek chodzi o 50 tys. zł. Do wczoraj zebrano połowę tej kwoty.

TUTAJ MOŻNA WPLAĆĆ PIENIĄDZE NA RZECZ ODBUDOWY DOMU:
[HTTPS://ZRZUTKA.PL/KUED7Z](https://zrzutka.pl/kued7z)



To już ostatni SBLim-2 stacjonujący w hangarze na byłym lotnisku w Białej Podlaskiej

FOT. F. OSTROWSKI

Cmentarze parafialne być może pod jednym rządami

Cmentarze parafialne na terenie archidiecezji lubelskiej będą mieć jednego zarządcę? Są takie plany. Tematem tym ma się zająć rozpoczynający obrady w przyszłym roku III Synod Archidiecezji Lubelskiej.

– Od pewnego czasu trwają dyskusje, aby wzorem innych diecezji stworzyć instytucję zarządzającą cmentarzami parafialnymi. Chodzi o cmentarze pozalubelskie, na wójt Zarządu Cmentarzy Rzymskokatolickich przy ul. Lipowej i ul. Unickiej. Lepsza koordynacja pozwoli zachować jednolitość w postępowaniu administracyjnym oraz sprawnie zarządzać cmentarzami parafialnymi,

zachowując przepisy prawa kościelnego i państwowego. Taką potrzebę zgłaszają nam proboszczowie i wierni, nie zawsze zadowoleni z dotychczasowej sytuacji. Tą kwestią zajmie się III Synod Archidiecezji Lubelskiej, którego obrady rozpoczną się na wiosnę. W ramach synodu powstanie komisja ekspercka „Odpowiedzialność za dobra materialne”, która opracuje szczegółowe zasady.

– Uważam, że to bardzo dobry pomysł, ostatnie święto, dzień Wszystkich Świętych pokazał, jak różne zasady obowiązują na różnych cmentarzach. Na przykład na cmentarzu w Stróży (powiat kraśnicki) znajduje się ogłoszenie, aby śmieci cmentarne

zabierać do domu”. A niby dlaczego mam to robić? – dziwi się pani Anna z Lublina. – Na lubelskich cmentarzach takich tablic nie zauważyłam.

Zgodnie z wytycznymi kurii zarządcą cmentarza musi podpisać umowę z firmą zajmującą się wywozem i zagospodarowaniem odpadów. – Taka usługa wiąże się z dużymi kosztami i może być poważnym obciążeniem dla małych parafii – przypuszcza ks. Adam Jaszcz. – Podczas wizytacji parafialnej m.in. sprawdzamy, czy taka umowa jest podpisana. I dodaje: Zadaniem zarządcy cmentarzy parafialnych, jeśli do realizacji tego pomysłu dojdzie, będzie koordynowanie tych działań. (AA)



Cmentarz w Stróży (powiat kraśnicki)

FOT. CZYTELNICZKA

ŚWIDNIK

Podatek od nieruchomości w górę

Wysze średnio o 4 proc. stawki podatku od nieruchomości będą obowiązywać od przyszłego roku w Świdniku.

– Takie decyzje zawsze są trudne, ale niestety konieczne, ponieważ jesteśmy odpowiedzialni za budżet miasta – podkreśla Ewa Jankowska, sekretarz miasta. – Przyjęliśmy zasadę, że podnosimy stawki minimalnie co pewien czas, by nie robić jednorazowej dużej podwyżki podatków, na którą trudniej byłoby przygotować mieszkańców Świdnika. Stawki podatku rosną m.in. ze względu na niższe wpływy do budżetu miasta. – Tak samo jak inne samorządy mamy mniejszy udział w podatku

dochodowym, z uwagi na rządowe obniżki tego podatku, jak też ulgi dla młodych i zwiększenie kwoty wolnej od podatku – wyjaśnia Ewa Jankowska. – Działania te stanowią bez wątpienia impuls dla gospodarki, jednak mają wpływ na stan dochodów bieżących. Różnica w 2020 r. wynosi 2,5 mln zł, z drugiej strony rosną też wydatki, na które nie mamy wpływu, np. podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli i malejący udział subwencji oświatowej w finansowaniu oświaty. Wszystko to ma wpływ na stan finansów miasta. A to tak naprawdę jest głównym źródłem finansowania bieżącej działalności, która nie może być opłacana z kredytów. (AA)

STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

obowiązujące od 2020 r. i obecne

GRUNTY

- na prowadzenie działalności gospodarczej - 0,92 zł za mkw. (było 0,88 zł za mkw.)
- pod wodami stojącymi i płynącymi jezior i zbiorników sztucznych - 4,80 zł za mkw. (było 4,70 zł za mkw.)
- pozostałe - 0,47 zł za mkw. (było 0,45 zł za mkw.)
- niezabudowane objęte obszarem rewitalizacji - 0,94 zł za mkw. (było 0,45 zł za mkw.)

BUDYNKI

- mieszkalne - 0,77 zł za mkw. (było 0,74 zł za mkw.)
- związane z prowadzeniem działalności gospodarczej - 23,40 zł za mkw. (było 22,70 zł za mkw.)
- związane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych - 11,18 zł za mkw. (było 10,90 zł za mkw.)
- pozostałe - 7,90 zł za mkw. (było 7,70 zł za mkw.)
- od budowl - 2 proc. ich wartości.

ŁĘCZNA

Są pieniądze na ul. Gwarków

W Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowę na dofinansowanie remontu ulicy Gwarków w Łęcznej. Miasto otrzymało 154,4 tys. złotych z Funduszu Dróg Samorządowych.

– Nasze miasto znalazło się wśród 19 samorządów województwa lubelskiego, które po raz kolejny otrzymały dofi-

nansowanie w wysokości 60 proc. kosztów inwestycji. Tym razem pieniądze zostaną przeznaczone na remont ul. Gwarków – mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej

Łęczna już po raz trzeci w tym roku sięga po pieniądze z tego funduszu. Wcześniej otrzymała dofinansowanie na ulice Pasternik i Nadrzeczną. W sumie daje to kwotę prawie 1,5 mln zł. (PP)

Ich pierwszy dzień w Sejmie

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Kończąc rozmowę z posłanką Wcisło, spotykamy posła PiS Sylwestra Tułajewę i dowiadujemy się, że starzy znajomi z lubelskiej Rady Miasta teraz są sąsiadami w Domu Poselskim, choć ujawnienie tej informacji parlamentarzystę wyraźnie nieco krępuje. Pytany o tremę przed ślubowaniem przyznaje, że i on ją odczuwa. – Zawsze takim sytuacjom towarzyszą ogromne emocje. Może są one inne niż cztery lata

temu, ale obecność pana prezydenta i korpusu dyplomatycznego, składanie ślubowania i fakt, że zostajemy posłami, sprawia, że ten dzień jest wyjątkowy – mówi Tułajew. To jego druga kadencja. – Wcześniej miałem miejsce w siódmym rządzie. Teraz będę siedział w piątym, czyli trochę bliżej mównicy – tłumaczy polityk. W ostatnim rządzie wyładował były wojewoda lubelski Przemysław Czarnek (PiS). To kolejny z lubelskich debutantów.

– Na razie jest chaos. Zaczynamy za 10 minut. Jest jeszcze nutka żalu, że coś się skończyło, bo te cztery lata na urzędzie wojewody wspominam bardzo dobrze – mówi nam tuż przed ślubowaniem. Przed rozpoczęciem obrad zaczepiamy jeszcze innego nowego posła z Lublina Michała Krawczyka, który wraca z posiedzenia klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej. – Jestem zaskoczony tym, że do tej pory nie wiemy, w jaki sposób

to posiedzenie będzie przebiegać, ponieważ nie jest ustalony harmonogram ani porządek obrad. Jedyne co wiemy, wynika z regulaminu Sejmu. Dla mnie to duże zaskoczenie, bo wydaje mi się, że wszystko powinno odbywać się według określonego porządku, zwłaszcza jeśli mówimy o polskim parlamencie – mówi Dziennikowi. Tych spostrzeżeń nie podziela poseł Czarnek. – Na tym posiedzeniu musimy zrobić to, co jest absolutnie obowiązkowe,

czyli złożyć ślubowanie i wybrać marszałka Sejmu. Reszta będzie się okazywać w trakcie prac w ciągu dnia – mówi były wojewoda. Parlamentarzystów pytamy też o wrażenia z sejmowych kuluarów. – Kilkunastometrowy pokój, w którym jest łóżko, biurko, krzesło. Wszystko, w nazwijmy to, średnim standardzie – opisuje warunki w Domu Poselskim Michał Krawczyk. – Od 2005 roku mieszkam

w tym samym pokoju. To kwestia przyzwyczajenia, bo pokoje nie są za ciekawe, ale jest własny kąpielownia i łóżko do spania – dodaje Jan Łopata. A Przemysław Czarnek stwierdza, że w sejmowym hotelu jest „całkiem wygodnie”, chwali też poselską restaurację. – Ceny są bardzo przystępne, można nawet powiedzieć, że podlubelskie – ocenia.

więcej zdjęć
www.dziennikwschodni.pl



Spotkanie na korytarzu: Marta Wcisło (KO) i Sylwester Tułajew (PiS)



Konferencja liderów PSL i Kukiz'15



Były prezydent Aleksander Kwaśniewski tuż po wejściu do Sejmu



Dla Krzysztofa Grabczuka (KO) będzie to pierwsza kadencja w Sejmie



Obrady rozpoczęły się od odśpiewania hymnu narodowego



Prezydent Andrzej Duda składa wieniec przed tablicą pamiątkową



Małgorzata Kidawa-Błońska (KO) otoczona przez dziennikarzy



Były już wojewoda Przemysław Czarnek (PiS) w nowej dla siebie roli



Jan Kanthak (z prawej) – jeden z nowo wybranych posłów Zjednoczonej Prawicy



Michał Krawczyk (KO) zamienił Radę Miasta Lublin na Sejm



Z wicemarszałką na posła – Dariusz Stefaniuk (PiS) – sejmowy debutant

Jesień sprzyja zapaleniu płuc u dzieci i seniorów

ZAGROŻENIE Zapalenie płuc nie przestało być groźnym zakażeniem – ostrzegają specjaliści. Najczęściej występuje ono jesienią i zimą, wywołują je wirusy i bakterie, a najczęściej chorują dzieci oraz osoby starsze

Zbigniew Wojtasiński

Wczoraj obchodziliśmy Światowy Dzień Zapalenia Płuca. Mimo lepszej opieki medycznej i upowszechnieniu antybiotyków choroba nie przestała być groźna, zwłaszcza kiedy dojdzie do powikłań. – Do zgonów wywołanych zapaleniem płuc wśród zdrowych dzieci dochodzi sporadycznie, jednak zachorowania z powodu tej infekcji są częste, także w naszym kraju – podkreśla dr hab. n. med. Henryk Mazurek, kierownik Kliniki Pneumonologii i Mukowiscydozy Oddziału Terebowego warszawskiego Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Rabce-Zdroju.

Kto najbardziej zagrożony?

Z danych przedstawionych przez specjalistę wynika, że

zachorowalność na zapalenie płuc zwiększa się z początkiem kalendarzowej jesieni, a potem spada z początkiem wiosny. Najczęściej chorują dwie grupy osób: dzieci do piątego roku życia oraz osoby po 60. roku życia.

Dzieci chorują, ponieważ ich układ odpornościowy nie jest jeszcze w pełni dojrzały, z kolei u seniorów nie jest już tak sprawny, szczególnie wtedy, gdy chorują oni na inne przewlekłe i poważne schorzenia.

– Zapalenie płuc jest ostrym stanem zapalnym pęcherzyków płucnych i końcowych odcinków dróg



Płuca mogą zaatakować zarówno bakterie, jak i wirusy, co też trudno rozpoznać na podstawie samych objawów infekcji. Dlatego lekarze często zalecają dodatkowe badania laboratoryjne

FOT. PIXABAY.COM

oddechowych, pojawiającym się w odpowiedzi na zakażenie mięszu płuc – wyjaśnia specjalista. Szerzy się głównie poprzez drogi oddechowe, rzadziej za pośrednictwem zakażonej krwi. Najbardziej niebezpieczne są zakażenia inwazyjne, gdy wywołujące zapalenie płuc patogeny przenikają do przestrzeni śródmiąższowej i włośniczek, a skutkiem tego może być bakteremia, czyli przenikanie bakterii do krwi.

Czy to bakteria, czy wirus?

Płuca mogą zaatakować zarówno bakterie, jak i wirusy, co też trudno rozpoznać na podstawie samych

objawów infekcji. – Generalnie jest tak, że jeśli jest to wirusowe zapalenie płuc, objawy są łagodniejsze, ale podobne do objawów, jakie występują przy zapaleniu bakteryjnym, czyli takich jak kaszel, gorączka, duszności, czasami ból w klatce piersiowej, ból brzucha i apatia – tłumaczy dr hab. Mazurek.

Rozróżnienie to ma istotne znaczenie, ponieważ w razie wirusowego zapalenia płuc nie stosuje się antybiotyków. Lekarz podstawowej opieki zdrowotnej przyjmuje wtedy tzw. postawę wyczekującą, zlecając jedynie leczenie objawowe, łagodzące kaszel i gorączkę. – Jeśli lekarz ma wątpliwości lub jeśli ob-

jawy będą się nasilać, wówczas rekomenduje się dalszą diagnostykę w oparciu o badania laboratoryjne. Jeśli objawy są cięższe, wówczas lekarz może od razu zlecić antybiotyki – dodaje.

W przypadku bakteryjnego zapalenia płuc najczęstszym i najgroźniejszym patogenem są pneumokoki; są one odpowiedzialne za ponad 40 proc. tych zakażeń. Na drugim miejscu są pałeczki hemofilne, choć głównie powodują one zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

– Okresowo prawie połowa dzieci do lat dwóch i około jedna dzieci w wieku przedszkolnym może być

nosicielami różnych serotypów pneumokoków. U dorosłych natomiast może być ok. 15 proc. nosicieli. Jeśli układ immunologiczny zostanie osłabiony, a to bardzo często ma miejsce po niewyleczonej infekcji wirusowej, np. po grypie, pneumokoki zaczynają atakować – podkreśla dr hab. Mazurek.

Może skończyć się nawet sepsą

Nie zawsze skutkiem tego jest od razu zapalenie płuc, gdyż bakterie te mogą wywołać najpierw zapalenie ucha środkowego lub zapalenie zatok. „Dopiero gdy przedostaną się z górnych dróg oddechowych do dolnych, mamy pneumokokowe zapalenie płuc. Najgorsze, co może się zdarzyć, to inwazyjna choroba pneumokokowa, do której dochodzi, gdy pneumokoki dostają się do krwi, a wraz z nią do innych narządów. Wówczas jest to już choroba ogólnoustrojowa, może zakończyć się sepsą i zgonem – dodaje specjalista.

Prof. Andrzej Radzikowski z I Katedry Pediatrii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego podkreśla, że przed zakażeniem pneumokokami chronią szczepionki, w przypadku małych dzieci są one obowiązkowe i refundowane w naszym kraju od 2017 r. – Szczepionki te podawane są już od szóstego tygodnia życia. Są to dwa szczepienia do szóstego miesiąca i jedno przypominające w dwunastym miesiącu życia – dodaje.

Szczepionki chroniące przed pneumokokami są oferowane także osobom starszym. U seniorów wystarczy szczepienie jednokrotne, jednak nie jest ono jeszcze refundowane.

PAP NAUKA W POLSCE

Nowa choroba: szyja smartfonowa

Szyja smartfonowa – to nowy zespół bólowy obserwowany przez specjalistów Poradni Leczenia Bólu w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach – jednym z największych w Polsce szpitali pediatrycznych.

Coraz częściej zgłaszają się tam dzieci z różnego typu bólami głowy, karku, barków, okolicy międzyłopatkowej oraz drętwieniem rąk. – Na podstawie wywiadu i badania rozpoznajemy tzw. zespół szyi smartfonowej, chociaż nie ma jeszcze takiego schorzenia w międzynarodowej klasyfikacji chorób – powiedziała PAP dr Małgorzata Gola z Poradni Leczenia Bólu GCZD.

– Zespół ten jest konsekwencją przymusowej pozycji ciała podczas korzystania z komputera, telefonu komórkowego czy tabletu. Powoduje to



Dzieci często źle przyjmują zalecenia lekarzy, by znacznie ograniczyć kontakt z telefonami i komputerami

FOT. PIXABAY.COM

przeciążenie jednej grupy mięśni – np. mięśni obręczy barkowej, a osłabienie drugiej, np. mięśni szyi.

Przeprowadzony w takiej sytuacji wywiad z reguły potwierdza, że dziecko bardzo często i długo korzysta z urządzeń elektronicznych. Nasze zalecenia, by ograniczyć te sesje, często są źle przyjmowane, zwłaszcza

przez dzieci – podkreśliła dr Gola.

Poradnia Leczenia Bólu w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka jest jednym z nielicznych ośrodków w Polsce zajmujących się leczeniem ból u najmłodszych

pacjentów. W tym roku obchodzi 20-lecie powstania.

Poradnia rozpoczęła działalność w 1999 r., kiedy to zakończyła się budowa Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka i szpital rozpoczął przyjmowanie pacjentów. Była wtedy pierwszym tego typu ośrodkiem w kraju.

Obecnie zajmuje się leczeniem bólu u dzieci w każdym wieku. U noworodków i niemowląt to z reguły zespoły bólowe wynikające z urazów okołoporodowych. Starsze dzieci i młodzież zgłaszają się z bólami głowy oraz kręgosłupa, najczęściej na tle zmian przeciążeniowych lub dyskopatycznych. W poradni leczy się też zespoły bólowe kończyn, dużych stawów i przewlekłe bóle brzucha. Trafiają tam także pacjenci z przewlekłym bólem pooperacyjnym lub pourazowym.

– Oceniam, że skutecznie pomagamy nawet połowie naszych pacjentów. Kolejnym 20-30 proc. pomagamy częściowo. Jest też grupa ok. 20 proc. pacjentów, którzy

nie mają żadnej poprawy lub przerywają leczenie. Wynika to nie tylko z przyczyn medycznych, ale i różnych warunkowań, w tym z braku przekonania do sposobu terapii i szans na poprawę. Pamiętajmy, że mamy tu do czynienia nie tylko z dzieckiem, ale i jego opiekunami. Terapia wymaga regularnych wizyt w przychodni, co dorośli nie zawsze akceptują – powiedziała dr Małgorzata Gola.

Poradnia Leczenia Bólu GCZD udziela rocznie ok. 4 tys. porad ambulatoryjnych. Personel poradni udziela również konsultacji na poszczególnych oddziałach szpitala. – Przez 20 lat działalności leczylimy ok. 3 tys. dzieci. Niektórzy nasi pacjenci to dziś dorośli ludzie i zdarza się, że przychodzą do nas teraz ze swoimi dziećmi. Mają świadomość, że ból można leczyć. Są czujni na wszelkie przejawy bólu i pilnują, by ich dzieci nie cierpiały – podsumowała dr Gola.

PAP – NAUKA W POLSCE, ANNA

WÓJT GMINY ŁOMAZY

podaje na okres 21 dni do publicznej wiadomości wykaz
- **lokal użytkowy przeznaczony do oddania w najem na okres 3 lat:**
Pomieszczenia zlokalizowane na parterze w budynku byłego **Ośrodka Zdrowia w Huszcy 36 z przeznaczeniem na prowadzenie działalności medycznej.** Powierzchnia przeznaczona do wynajmu wynosi 98,21 m². Budynek usytuowany jest na działce nr 600/2 położonej w Huszcy Pierwszej. Powierzchnia gruntu zajęta pod budynkiem wynosi 400m². Wysokość czynszu najmu pomieszczeń wynosi 500,00zł brutto miesięcznie – czynsz płatny z góry do 15 dnia każdego miesiąca.

in603

PL-PF-1.6721.2.2015

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część V w obszarze położonym na północ od proj. ul. A. Zelwerowicza a granicą miasta wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 810/XXXII/2013 z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część V w obszarze położonym na północ od proj. ul. A. Zelwerowicza a granicą miasta Lublin w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach **od 21 listopada 2019 r. do 12 grudnia 2019 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰** oraz dodatkowo **w dniu 3 grudnia 2019 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

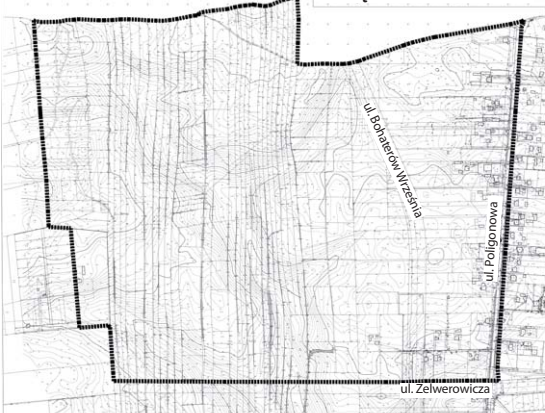
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi projektu planu miejscowego odbędzie się **w dniu 26 listopada 2019 r. o godzinie 16⁰⁰ w Ratuszu, Plac Łokietka 1, piętro II – sala nr 24.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym) do Prezydenta Miasta Lublin Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 grudnia 2019 r.** Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin - Krzysztof Żuk

ZAŁĄCZNIK GRAFICZNY



in599

HANDEL

RZEŹNIA kupi było ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

202019L01-A

MOTORYZACJA



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01-A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

OSMOLICE Pierwsze - sprzedam grunt budowlano-rolny 7900 mkw. w tym dwie działki budowlane po 1000 mkw. Tel. 603 073 944.

213819L01-A

SPRZEDAM

GLIWICE - dom jednorodzinny 220 mkw., piwnica, garaż, działka 6 a, wszelkie media. Tel. 32/270 10 28 i 606 314 294.

217819L01-A

PRACA

PRACA W NIEMCZECH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH. BONUS ŚWIĄTECZNY DO 300 E
Przyjdź na spotkanie z rekruterem 14.11 w **PARCZEWIE (OHP, ul. Kościelna 77, godz. 11).** Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw w Parczewie, po kursie oferty pracy **GWARANTOWANE.** Zadzwoń: 502 913 074 | **www.promedica24.pl**

211119L01-O

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01-A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK I PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01-A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272618L01-A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie Rejon Dróg Wojewódzkich w Lublinie z/s w Bychawie,
23-100 Bychawa, ul. A. Budnego 5, tel. 81 566-13-93, fax. 81 566-02-56,
e-mail : rdw.lublin@zdw.lublin.pl, adres str. internetowej: www.zdw.lublin.pl

INFORMUJE O PISEMNYM PRZETARGU NA

Sprzedaż środka trwałego: samochodu Renault Megane 1.4

Cena wywoławcza: – **1 100,00 zł.** Wadium w wysokości - 110,00 zł.

Dokumenty dot. przetargu do uzyskania w siedzibie Sprzedającego, pok. nr 8 w godz. 07.00 – 15.00 i na str. internetowej www.zdw.lublin.pl
Termin składania ofert – 27.11.2019 r. godz. 11.45. pok. nr 2
Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.11.2019 r. o godz. 12.00, pok. nr 4

in604

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

- Agnieszka Brania**
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012
- Sylwia Karłowicz**
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404
- Grzegorz Zubala**
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529
- Patrycja Dubicka**
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

bi0031

Tomasz Brzyski pożegna się z Motorem?

PIŁKARSKA III LIGA Kapitan żółto-biało-niebieskich do końca rundy został odsunięty od drużyny. – Między sztabem szkoleniowym, a panem Tomaszem Brzyskim nie było chemii – wyjaśnia powody decyzji prezes klubu Paweł Majka

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W poprzednim sezonie popularny „Brzytwa” był najlepszym strzelcem drużyny. Zagrał w 31 meczach i zdobył w nich dziewięć bramek. Zaliczył też sporo asyst, a jego dośrodkowania z rzutów wolnych i różnych były głównym atutem ekipy z Lublina. 37-latek często był wystawiany nie w obronie, a w drugiej linii, żeby lepiej wykorzystać jego potencjał w ofensywie. Można było powiedzieć, że Brzyski to serce i płuca drużyny, bo często biegł za dwóch i nie było dla niego straconych pitek.

Obecne rozgrywki? Były gracz Legii Warszawa nie ma na koncie ani jednej bramki. Raz miał doskonałą sytuację, ale w meczu z Jutrzenką Giebułtów nie wykorzystał nawet rzutu karnego. Przy okazji wyjazdowego spotkania z Hutnikiem Kraków obejrzał czwartą żółtą kartkę. Pauzował w kolejnym starciu Motoru z Wisłoką Dębica, ale wydawało się, że wróci do składu na mecz z KSZO. Niespodziewanie zabrakło go nawet na ławce rezerwowych.

– Tomasz Brzyski został odsunięty od drużyny do końca rundy jesiennej. Decyzja na temat jego dalszej przyszłości zapadnie po ostatnim meczu w tym roku. Czy ma szansę na powrót do zespołu? Trudno w tej chwili powiedzieć – mówi Paweł Majka, prezes żółto-biało-niebieskich. – Każdy zawodnik musi wiedzieć, że chociaż klub piłkarski to nie wojsko, to jakaś podległość służbowa jednak obowiązuje – dodaje szef klubu z Lublina.

KOLEJNY NIEUZNANY GOL

W sobotę przy okazji meczu Motoru w Ostrowcu Świętokrzyskim po raz kolejny drużyna trenera Hajdy wpakowała piłkę do siatki, ale gol nie został uznany przez sędziów. Tym razem bramkarza rywali pokonał Piotr Darmochwał, ale arbiter uznał, że zawodnik ekipy z Lublina był na pozycji spalonej. Po końcowym gwizdku szybko okazało się, że to była błędna decyzja, a sporną sytuację goście oglądali na video. – Byłem na tym meczu i akurat siedziałem dokładnie na linii. Nie mogło być mowy o spalonym, zresztą wszystko widać na filmie – wyjaśnia pre-



Tomasz Brzyski w tym roku nie pomoże już Motorowi w walce o punkty

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zes Majka. Dodaje też, że tym razem nie będzie żadnego protestu. – Napisał pismo do LZPN po meczu z Koroną II Kielce, kiedy sędziowie nie uznali bramki Michała Palucha. Nie chcemy jednak wojować z sędziami, dlatego tym razem żadnego protestu nie złożymy. Mamy jed-

nak nadzieję, że poziom sędziowania się poprawi – dodaje szef żółto-biało-niebieskich. Oprócz meczu z KSZO i Koroną II arbitrzy niesłusznie odebrali Motorowi także bramkę ze spotkania z Hutnikiem, którą prawidłowo zdobył Tomasz Swędrowski.

Bardzo udany weekend

II LIGA SIATKAREK W ramach piątej kolejki grupy czwartej obie nasze drużyny odniosły zwycięstwa za trzy punkty. Dzięki temu Tomasovia zajmuje pozycję wicelidera, a AZS UMCS lokatę na najniższym stopniu podium

Podopieczne Stanisława Kaniewskiego nie miały problemów z pokonaniem do zera Wisły Kraków. Najbardziej wyrównany był pierwszy set, w którym „Biała Gwiazda” zdobyła 20 punktów. W drugim rozdaniu gospodynie wyraźnie zdominowały przeciwniczki. Tym razem rozgromiły Wisłę do 13. Na koniec przyjezdne jeszcze powalczyły, ale po raz trzeci musiały uznać wyższość rywalek. Niebiesko-białe triumfowały 25:19.

Akademiczki też nie dały sobie urwać nawet seta. Na dzień dobry starcia z KPKS Halemba lublinianki wygrały do 21. W drugiej partii były już wyraźnie lepsze – o osiem „oczek” (25:17). A w trzeciej odsłonie rozstrzygnęły losy spotkania. Tym razem po zwycięstwie do 20.

Drużyna Piotra Fijołka przekona się na co ją tak naprawdę stać w następny weekend. AZS UMCS zmierzy się w Sosnowcu z tamtejszym Plomieniem. Po czterech kolejkach ta ekipa ma na koncie 11 punktów i przewodzi tabeli grupy czwartej. Trudnego rywala ma też Tomasovia. Marta Chwała i jej koleżanki zagrają w Pro-

szowicach z czwartą w tabeli Pogonią.

(LUKISZ)

AZS UMCS Lublin – KPKS Halemba Ruda Śląska 3:0 (25:21, 25:17, 25:20)

AZS UMCS: Zielińska, Gieroba, Obszyńska, Chadała, Targońska, Pawlik, Kłus (libero) **oraz** Bogdańska, Jasińska, Gołofit, Pawlik, Urbańska.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – TS Wisła Kraków 3:0 (25:20, 25:13, 25:19)

Tomasovia: Kaniewska, Świerkosz, Chwała, Orzyłowska, Kostur, Romaszko-Piwko, Tabaczuk (libero) **oraz** Tyska, Machniewicz (libero), Sielewicz.

Pozostałe wyniki i tabela grupy czwartej II ligi siatkarek: Pogoń Proszowice – PLKS Pszczyna 2:3 (25:27, 27:25, 25:22, 20:25, 10:15) ● Maraton Krzeszowice – Poprad Stary Sącz 3:1 (29:27, 25:19, 21:25, 25:18) ● Pauza – Płomień Sosnowiec.

1. Płomień	4	11	12:2
2. Tomasovia	4	9	11:5
3. AZS UMCS	5	9	11:7
4. Pogoń	4	8	10:7
5. Pszczyna	5	6	10:11
6. Wisła	5	6	6:11
7. Poprad	5	5	8:12
8. Halemba	4	3	3:9
9. Maraton	4	3	3:10

16 listopada: Wisła – Maraton ● Pogoń – Tomasovia ● Halemba – Pszczyna ● Płomień – AZS UMCS ● Pauza – Poprad.

Mini Lotto (11.11)
6, 16, 22, 29, 35.

Ekstra Pensja (11.11)
1, 12, 22, 27, 31, 3.

Ekstra Premia (11.11)
16, 17, 18, 24, 32, 1.

Multi Multi (12.11) godz. 14
6, 7, 10, 13, 18, 20 31, 38, 42, 43, 45, 52, 61, 62, 64, 66, 68, 70, 75, 79. Plus 43.

Multi Multi (11.11) godz. 21.40
1, 5, 12, 14, 15, 27, 35, 37, 40,

49, 51, 57, 59, 63, 64, 68, 70, 71, 74, 80. Plus 74.

Kaskada (12.11) godz. 14
2, 4, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 17, 23, 24.

Kaskada (11.11) godz. 21.40
1, 7, 11, 12, 13, 14, 15, 19, 20, 21, 22, 23.

Super Szansa (12.11) godz. 14
8, 3, 7, 6, 4, 5, 0.
Super Szansa (11.11) godz. 21.40
7, 8, 4, 6, 0, 1, 7.

Mistrzostwo jesieni mimo porażki

CLJU-15 Pierwsza porażka Motoru w tym sezonie. Żółto-biało-niebiescy ulegli wiceliderowi – Wiśle Kraków 0:1. Mimo wszystko klub z Lublina i tak zapewnił sobie mistrzostwo po rundzie jesiennej

WLublinie zmierzyły się dwie najlepsze drużyny w lidze. Motor do tej pory wygrał aż 11 z 12 meczów. W niedzielę wydawało się, że uda się podtrzymać świetną passę. Niestety, goście zdobyli zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry.

Bardzo dobry mecz mają za sobą młodzi piłkarze AP TOP 54. Bialczanie pokonali u siebie Akademię Piłkarską 21 Kraków aż 5:1. Bohaterem gospodarzy był przede wszystkim Jakub Łukasiewicz, który zapisał na swoim koncie hat-tricka. W sumie ma już na koncie dziewięć bramek z 19 całej drużyny. A komplet punk-

tów oznacza, że TOP zapewnił sobie piąte miejsce w tabeli.

Cenny punkt z Kielc przyniósł także Górnik Łęczna. W ostatnim meczu 13. kolejki Stal Rzeszów pokonała u siebie Sandecję Nowy Sącz 2:1.

Motor Lublin – Wisła Kraków 0:1 (0:0)

Bramka: Bajor (80+1)

Motor: Sobczuk – Mazur, Miszta, Jakubaszek, Marek (78 Sadłowski), Tracz (76 Siwiec), Donda (65 Najda), Kuchta, M. Nasalski, Piłat, K. Andrzejkiewicz (65 Lenard).

KKP Korona Kielce – Górnik Łęczna 1:1 (0:0)

Bramka dla Górnika: Kraska.

Górnik: Wójtowicz – Mazurkiewicz, Radko, Wilkowiec, Bałaszek, Tkacz, Kra-

ska, Smorga, Kowalski, Bronowicki, Kudła.

AP TOP 54 Biała Podlaska – AP 21 Kraków 5:1 (2:1)

Bramki: Muzyka (19), Łukasiewicz (40, 52, 63), Matejek (76) – Żółciński (28).

TOP 54: Nowosz, Sikora (65 M. Chazan), Koryciński, Ochlik (70 Stalewski), Semeryło (41 Hać), Muzyka (41 Piwowar), Wnuk (58 Antuszewicz), Stypułkowski, Olszewski (41 P. Chazan), Łukasiewicz, Matejek.

1. Motor	13	34	43-9
2. Wisła	13	31	41-12
3. Korona	13	24	31-13
4. Górnik	13	19	16-17
5. TOP 54	13	16	19-24
6. Sandecja	13	11	10-21
7. AP 21	13	6	9-46
8. Stal	13	5	11-38

15-16 listopada: Sandecja – Korona (Wisła – AP TOP 54 ● Górnik – Motor (niedziela, godz. 11) ● AP 21 – Stal.

Bialczanie coraz bliżej pudła

CLJU-17 W przedostatniej serii gier trzy punkty zdobyli piłkarze AP TOP 54. Kolejnej porażki doznał za to BKS, który powalczył jednak z Wisłą Kraków

Drużyna z Białej Podlaskiej do przerwy remisowała z Karpatami Krosno 0:0. Po zmianie stron w kwadrans goście zdobyli jednak dwie bramki i ostatecznie wygrali 2:0. Efekt? Są coraz bliżej zapewnienia sobie trzeciego miejsca w tabeli. Zespół Tomasza Buraczewskiego na koniec rozgrywek zmierzy się u siebie w derbach z BKS.

A skoro o ekipie z Lublina mowa, to na pożegnanie z Centralną Ligą Juniorów w Lublinie zespół Zbigniewa Wójcika przegrał u siebie z Wisłą. Po ośmiu minutach było 0:2, ale 180 sekund później gospodarze zaliczyli kontaktowe trafienie. Problem w tym, że jeszcze przed przerwą „Biała Gwiazdka” zdobyła dwa gole i po 45 mi-

nutach prowadziła 4:2. Szybko po zmianie stron Piotr Kuźma strzelił na 3:4. Niestety, na więcej przyjezdni już nie pozwolili.

(LUKISZ)

BKS Lublin – Wisła Kraków 3:4 (2:4)

Bramki: Wójcik (11, 31), Kuźma (47) – Tokarczyk (5), Kozak (8-samobójcza), Zięba (29), Grzybowski (38).

BKS: Maciąg (46 Gosik) – Piwnicki (46 Cyrankiewicz), Kozak (46 Iwaniak), Misiurek, Figura, Wójcik, Karwowski (46 Pytka), Juchna (46 Małunow), Bednarczyk (46 Szablowski), Pawelec (46 Sasiadek), Kuźma.

Karpady Krosno – AP TOP 54 Biała Podlaska 0:2 (0:0)

Bramki: Szabaciuk (50), Ramotowski (60).

TOP 54: Krasowski – Szabaciuk (58 Kowalewicz), Warda, Chalimoniuk, Dybow-

ski, Ramotowski, Olszewski, Mierziński, Kulikowski (55 Opolski), Rozen (51 Bahonko), Golba.

Pozostałe wyniki i tabela Centralnej Ligi Juniorów U-17: Podgórze Kraków – Korona Kielce 3:4 (Wolicki 63, Obrzud 73, Paweła 80 – Grabarczyk 41, 70, Kralka 59, Denarczyk 75) ● Cracovia – Stal Mielec 4:0 (Gut 15, Ptak 38, Płonka 40, Łuczyk 80).

1. Cracovia	13	35	39-11
2. Korona	13	27	45-21
3. TOP 54	13	22	23-17
4. Wisła	13	20	25-29
5. Karpady	13	19	31-22
6. Stal	13	15	16-33
7. BKS	13	8	12-35
8. Podgórze	13	3	16-39

16 listopada: AP TOP 54 – BKS (sobota, godz. 12) ● Wisła – Cracovia ● Stal – Podgórze ● Korona – Karpady.

Niewygodny rywal mistrzyń

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła w środę o godz. 18 zmierzy się z trzecim w tabeli Startem Elbląg

Mecz ze Startem będzie ostatnim ligowym spotkaniem, jakie Perła rozegra w tym roku. W Superlidze nastąpi bowiem trwająca kilka tygodni przerwa spowodowana mistrzostwami świata, które odbędą się w Japonii. Wprawdzie reprezentacja Polski do tej imprezy się nie zakwalifikowała, ale większość najważniejszych lig w Europie ma w tym okresie zaplanowaną przerwę. Robert Lis, opiekun Perły, na pewno czeka na tę pauzę z utęsknieniem. Skład mistrzyń Polski uległ kompletnemu rozpadowi. Już od dłuższego czasu urazy leczy Aleksandra Rosiak, Małgorzata Stasiak i Karolina Kochania. Po ostatniej kolejce do tej listy dołączyła jeszcze Mia Moldrup. Dunka ma problemy z kolanem. Nic więc dziwnego, że klub najprawdopodobniej pozyska Dominikę Więckowską, czołową zawodniczkę pierwszoligowej Korony Handball Kielce. 21-letnia rozgrywająca w nowych barwach zadebiutuje najwcześniej w styczniu. Już w środę natomiast Perła podejmie w hali Globus Start.

Robert Lis ma olbrzymi problem, aby odpowiednio zmontować tercet rozgrywających. Cztery zawodniczki odpowiedzialne za rozrzucanie piłki są kontuzjowane, a dwie w tym sezonie mają przerwę macierzyńską. Obecnie więc Perła pozostała z zaledwie czterema rozgrywającymi, w tym dopiero wracającą po długiej przerwie spowodowanej kontuzją Natalią Nosek. Na szczęście, mistrzynie Polski w ligowej tabeli mają aż dziewięć punktów przewagi nad Metracco Zagłębiem Lubin i nawet jedna porażka nie skomplikuje jej sytuacji zbyt mocno. Zławsza, że Start to bardzo niewygodny rywal, który w przeszłości sprawił już lubliniankom mnóstwo problemów. Zespół z Elbląga w październiku przeżywał spory kryzys i w tym okresie przegrał trzy spotkania. W listopadzie jednak osiągnął już lepszą formę i rozstrzygnął na swoją korzyść starcia z Ruchem i Piotrcwią. To pozwoliło Startowi awansować na trzecią pozycję i znowu poważnie włączyć się do walki o medale.

KAMIL KOZIOŁ

Idzie młodość

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS AZS UMCS wysoko przegrał w Kościerzynie

KS Kościerzyna jeszcze niedawno występował w Superlidze. Klub jednak zrezygnował z gry na najwyższym poziomie rozgrywkowym i postanowił walczyć w I lidze. W niej jest postrachem wielu zespołów, więc nie dziwnego, że młoda ekipa z Lublina nie miała zbyt wielkich szans w tej konfrontacji. (kk)

KS Kościerzyna – MKS AZS UMCS Lublin 32:22 (16:13)

AZS UMCS: Nózka, Żywot – Tomczyk 6, Vlasjuk 6, Suszek 5, Dąbala 2, Dziuba 2, Ziętek 1, Milkocka, Warias. **Kary:** 16 min.

Pozostałe wyniki: ChKS PŁ Łódź – UKS Varsovia Warszawa 15:31 • SMS ZPRP I Płock – SMS ZPRP II Płock 20:28 • MKS Karczew – AZS-AWF Warszawa

26:30 • MMKS Jutrzenka Płock – WKPR Wesoła Warszawa 24:19. Mecz AZS UW – MTS Kwidzyn odbędzie się w środę. Pauzował: SPR Sambor Tczew.

1. Varsovia	7	21	236-167
2. Kościerzyna	8	21	271-198
3. Jutrzenka	7	18	219-191
4. Sambor	6	15	197-130
5. AZS-AWF	7	15	200-181
6. SMS II	7	12	201-174
7. Wesoła	7	6	172-186
8. Kwidzyn	5	6	137-154
9. Łódź	8	6	172-238
10. Karczew	8	5	180-229
11. Lublin	6	4	144-169
12. SMS II	6	3	164-180
13. AZS UW	6	0	126-122

13-17 listopada: Wesoła – AZS UW • Karczew – Jutrzenka • SMS II – AZS-AWF • Varsovia – SMS I • Lublin – Łódź (sobota, godz. 17) • Sambor – Kościerzyna. Pauzuje: Kwidzyn.

Wielkie emocje gwarantowane



PIŁKA RĘCZNA KOBIET Kibice szczypiorniaka nie mogą przegapić takiej imprezy. W dniach 22-24 listopada lubelska hala Globus będzie gospodarzem Międzypaństwowego Turnieju 450-lecia Unii Lubelskiej



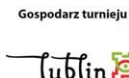
MIĘDZYPANSTWOWY TURNIEJ 450-LECIA UNII LUBELSKIEJ W PIŁCE RĘCZNEJ KOBIET

BILETY
eventim.pl
MAMY TWOJ BILET.

www.zprp.pl/bilety

22-24.11.19
LUBLIN, HALA GLOBUS
UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 8

POLSKA LITWA BIAŁORUŚ UKRAINA



Kibice w Lublinie przy okazji turnieju obejrzą sześć meczów

FOT. ZPRP

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W zawodach wystartuje oczywiście reprezentacja Polski. Rywalkami Białoruch, Litwa i Białoruś. Nie zabraknie również zawodniczek z Lublina. Trener Arne Senstad wysłał powołania do sześciu piłkarek MKS Perła. To: Kinga Achruk, Marta Gęga, Weronika Gawlik, Aneta Łabuda, Sylwia Matuszczyk oraz Joanna Szarawaga.

– Chciałbym zacząć od wielkich podziękowań dla prezesa Kraśnickiego. Za wszystko: zarówno za te trudne lata, ale i za to co dzisiaj możemy wspólnie robić. Podziękowania także dla marszałka Stawiarskie-

go. Wspólnie dźwigamy odpowiedzialność za sport w regionie i Lublinie. A ten ma się coraz lepiej. Turniej, który jest przed nami dostarczy sporych emocji. Nie tylko dlatego, że kilka naszych zawodniczek gra w kadrze. To są reprezentacje i poziom drużyn jest wysoki. Wreszcie mamy kontekst historyczny. Taki turniej przyjaźni to dodatkowe emocje przy okazji jubileuszu. Mam nadzieję, że będziemy gościć więcej takich turniejów w przyszłości – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin, który przy okazji odebrał z rąk Andrzeja Kraśnickiego medal z okazji 100-lecia polskiego komitetu olimpijskiego. – Cieszę się, że ten turniej gości w mieście, które kocha

piłkę ręczną w żeńskim wydaniu. A także mieście, które ma ogromne wsparcie ze strony prezydenta i marszałka. To jest nasza nadzieja na rozwój tej dyscypliny – wyjaśnia prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce Andrzej Kraśnicki. I dodaje, czego można się spodziewać przy okazji zbliżających się zawodów. – Będziemy świadkami turnieju, który uświetni rocznicę 450-lecia Unii Lubelskiej. Z punktu widzenia sportowego ten turniej nabiera też innego znaczenia. W kadrze następuje zmiana pokoleniowa, a funkcję trenera objął nowy, norweski szkoleniowiec Arne Senstad. Na dodatek przed nami są eliminacje do Mistrzostw Europy – mówi prezes Kraśnicki.

Bilety można kupować za pośrednictwem portali: eventim.pl i zprp.pl. Za jednodniowe wejściówki trzeba zapłacić: 30 zł (bilet normalny) i 15 zł (ulgowy). Karnety na trzy dni kosztują: 70 zł (normalny) oraz 35 zł (ulgowy). Na stronie eventim.pl można też składać zamówienia na bilety grupowe (zamowieniagrupowe@eventim.pl).

PROGRAM TURNIEJU

Piątek, 22 listopada: Ukraina – Białoruś (godz. 17.45) • Polska – Litwa (20). **Sobota, 23 listopada:** Litwa – Białoruś (17) • Polska – Ukraina (19.15). **Niedziela, 24 listopada:** Litwa – Ukraina (15) • Polska – Białoruś (17.15).

Próba sił przed pucharem

PGNiG SUPERLIGA W środę Azoty Puławy podejmą Gwardię Opole. Początek spotkania o godz. 19.15. Transmisję przeprowadzi TVP 3 Lublin



Po słabym występie w Zabrzu kibice Azotów liczą na rehabilitację w meczu z Gwardią Opole

FOT. PGNiG SUPERLIGA

Będzie to pierwsze starcie obu zespołów w tym sezonie w meczu o stawkę. W niedzielę i następną sobotę Azoty i Gwardia zmierzą się po raz drugi i trzeci. Tym razem w ramach trzeciej rundy Pucharu EHF. Zanim kibice obu ekip emocjonować się będą zmaganiem o fazę grupową europejskich pucharów przyjdzie im zacisnąć kciuki w walce o punkty w PGNiG Superlidze. Na tym poziomie każda z drużyn ma przed sobą inne cele. Przed Gwardią zadanie obrony wywalzonego wiosną brązowego medalu. Co ciekawe, odbyło się to kosztem Azotów. Puławianie zostali wtedy wyelimin-

nowani przez Gwardię już na etapie ćwierćfinału. Co więcej, jednym z ojców sukcesu gwardzistów był obecny szkoleniowiec puławskiej drużyny Michał Skórski. Wówczas pełnił w Opolu obowiązki asystenta pierwszego trenera Rafała Kuptela. W środę będzie zatem okazja nie tylko do podania sobie ręki, ale także udowodnienia, kto jest lepszy. O tym samym zapewne myśli obecny rozgrywający Azotów Antoni Łangowski, który wiosną bronił jeszcze barw Gwardii. Azoty zaś chcą powrócić na podium mistrzostw Polski. W zdecydowanie w lepszych nastrojach wybiegną na boisko goście. W ostatniej kolejce pod-

opieczni trenera Kuptela zainkasowali kolejny komplet punktów. Tym razem przed własnymi kibicami odprawili z kwitkiem Chrobrego Głogów zwyciężając 27:23. Najlepszym strzelcem był Mateusz Jankowski. Były obrotowy Azotów zdobył sześć bramek. Zwycięstwo przybliżyło opolan do puławian i zrównało punktami (obie drużyny mają po 21 „oczek”). Azoty, po słabym występie w Zabrzu przeciwko Górnikowi, nie powiększyły dorobku ulegając 25:32. Drużyna prowadzona przez trenera Skórskiego rozegrała słabe spotkanie. Jedynie przez kwadrans pierwszej części oraz pięć minut na początku drugiej odsłony zaprezentowała się

przyzwocie. Jak się okazało na Górnika to za mało. – Można przegrać mecz, ale nie w takim stylu, nie tak wysoko. Być może zawodnicy byli już myślami przy czekających ich kolejnych spotkaniach, co trzy dni, w lidze i Pucharze EHF. Od meczu z Gwardią oczekujemy dobrych występów – mówi prezes Azotów Jerzy Witaszek. – W Zabrzu zagraliśmy na 20 procent naszych możliwości, stąd taki wynik. Nie wykorzystaliśmy dziewięciu piłek grając w prowadze. W spotkaniu z Gwardią musimy wygrać aby odbudować się psychicznie – dodaje obrotowy Azotów Dawid Dawydzik.

(GROM)

CENNE ZWYCIĘSTWO

Koszykarze U!NB AZS UMCS Start II Lublin potrzebowali dogrywki, aby pokonać KK AZS UW Warszawa. W ekipie Przemysława Łuszczewskiego rewelacyjne zawody rozegrał Krzysztof Wąsowicz, który zapisał na swoim koncie 29 „oczek”.

KK AZS UW Warszawa – U!NB AZS UMCS Start II Lublin 106:108 (25:35, 28:17, 22:20, 20:23, d. 11:13)

AZS UMCS: Wąsowicz 29 (1x3), Obarek 20 (3x3), A. Myśliwiec 14 (1x3), Jaworski 10 (1x3), Wiśniewski 7 (1x3) oraz Nycz 19 (6x3), M. Uniłowski 5 (1x3), Waniewski 4, Dobrowolski 0, Matysek 0.

Pozostałe wyniki: Dziki Warszawa – Akademia Koszyków Legii Warszawa 66:56 ● ŁKS AZS Uł SG Łódź – ZKS Stal Stalowa Wola 79:65 ● MKS Ochota Warszawa

– KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 80:96 ● HydroTruck Sky Tattoo II Radom – Sokół Ostrów Mazowiecka 89:78 ● AZS UJK Kielce – PKK 99 Pabianice 99:65.

1.	Radom	7	14	609:506
2.	Lublin	7	13	683:517
3.	Dziki	7	13	628:467
4.	ŁKS	8	13	677:623
5.	Tur	7	12	673:609
6.	Żubry	7	12	612:587
7.	Kielce	7	11	634:621
8.	KK	8	11	655:646
9.	Sokół	8	11	629:688
10.	AK Legii	8	10	618:686
11.	Pabianice	8	9	538:756
12.	Ochota	7	8	526:623
13.	Stal	7	7	489:642

16-17 listopada: AK Legii – Kielce

● Tur – Dziki ● Żubry – KK ● Stal – Ochota ● ŁKS – Lublin (niedziela, godz. 13) ● Radom – Pabianice.

Debiutant się postawił

LNBA Espo Pszczółka II z kolejną porażką

Tym razem lepsza od beniaminka okazała się Alpaca Alfachem. Jeden z faworytów rozgrywek miał dość nieoczekiwanie mnóstwo problemów ze zdecydowanie niżej notowanym rywalem. Początek meczu należał do zawodników Pszczółki, którzy po pierwszej kwarcie prowadzili 10:5. Duża w tym zasługa Andrija Pshedromyrskiego. Ukrainiec, który w przeszłości ocierał się nawet o ekstraklasę w swoim kraju, w tym fragmencie zdobył 5 pkt. Na początku drugiej odsłony różnica między obiema ekipami urosła nawet do 8 pkt. Alpaca dogoniła rywali dopiero na początku drugiej połowy. Po trzech kwartach wygrywała już 37:30 i w ostatniej odsłonie mogła już spokojnie kontrolować boiskowe wydarzenia. W jej szeregach błyszczał Marian Zaj, który miał 14 pkt i 16 zbiórek. 16 „oczek” do dorobku Alpacy dołożył Michał Wołowski. W Pszczółce świetnie spisał się Kevin Maengera. Zawodnik z Zimbabwe zapisał na swoim koncie 6 pkt i 13 zbiórek. Najskuteczniejszy był jednak wspomniany wcześniej Pshedromyrski, który zdobył 14 pkt. (kk)

Konferencja A: Rodmos – Arkada 62:25 ● Migel Brothers – 24hol.pl 69:56 ● Symbit – Dbros Puławy 61:42 ● Alpaca Alfachem – Espo

Pszczółka II 50:40 ● Alco – Matematyka 55:38

1.	Rodmos	2	4	104:62
2.	Migel	2	4	144:109
3.	Symbit	2	4	118:93
4.	Alco	2	4	115:91
5.	Alpaca	2	3	103:100
6.	Arkada	2	3	82:94
7.	Matematyka	2	2	89:112
8.	Espo	2	2	82:107
9.	24hol.pl	2	2	93:121
10.	DBros	2	2	95:136

Konferencja B: AT Vision – Mats 62:34 ● Mavericks Team – Martex & HaloHalo.pl 28:49 ● Devils – Kouba Kouba 55:31 ● The Reds Antosiewicz.edu – Stacja605 Bad Boyz 34:56 ● Ballers Lublin – Samtrans Zamość 58:42 ● No To Co – Antyshop.pl 40:58.

1.	Martex	2	4	104:62
2.	Stacja605	2	4	98:74
3.	Antyshop.pl	2	4	112:82
4.	Devils	2	4	96:91
5.	AT Vision	2	3	102:76
6.	Ballers	2	3	95:90
7.	NoToCo	2	3	88:95
8.	Mavericks	2	3	75:84
9.	Samtrans	2	2	72:99
10.	The Reds	2	2	76:110
11.	Kouba	2	2	66:102
12.	Matsu	2	2	68:117

Konferencja C: Akademia HoopLife – Bobo Team 46:57 ● Orlikowe Świry – Dom Plus 29:43 ● Winplay – UM Lublin 43:45 ● The Shooters – Adley 38:28.

Nie dali się dogonić

ILIGA FUTSALU Druga wygrana z rzędu AZS UMCS Lublin. Tym razem zawodnicy Konrada Tarkowskiego pokonali na wyjeździe Heiro Rzeszów

Mecz lepiej rozpoczął się dla „Dzików”, bo goście po 11 minutach prowadzili 2:0. Jeszcze przed przerwą Sebastian Brocki zaliczył jednak kontaktowe trafienie. Na szczęście tuż przed zejściem do szatni pierwszego gola w tym spotkaniu zdobył Jakub Wankiewicz i znowu to goście znaleźli się w dużo lepszej sytuacji. Początek drugiej połowy należał do gospodarzy, ale to akademicy skutecznie skontrolowali rywali i Wankiewicz w 29 minucie podwyższył na 4:1. Wydawało się, że jest po zawodach. Rzeszowianie jednak nie rezygnowali. Brocki zdobył jeszcze dwie bramki, ale ostatecznie punkty i tak pojechały do Lublina. – To był mecz o sześć punktów. Zwyciężyliśmy, ale szkoda, że w tak trudnych okolicznościach, które stworzyliśmy sobie na własne życzenie – powiedział po spotkaniu Tomasz Ławicki, zawodnik AZS UMCS cytowany przez klubowy portal. – Grając tak nieskutecznie z inną drużyną prawdopodobnie ponieśliśmy większą. Mając tyle okazji lubimyśmy wcześniej rozstrzygnąć losy meczu i nie możemy pozwolić rywalom wrócić do gry – dodał Ławicki.

(BS)

Heiro Rzeszów – AZS UMCS Lublin 3:4 (1:3)

Bramki: Brocki (15, 37, 39) – Sekrecki (4), Stelmaszczuk (11), Wankiewicz (20, 29).

Heiro: Niemczyk, Hady, Warzybok, Brocki, Krawczyk, Rewak, Wdowik, Gąsior, Starzewski, Zajac.

AZS UMCS: Parzyszek, Furtak – Mietlicki, Ławicki, Wankiewicz, Szafranski, Tarkowski, Ostrowski, Sekrecki, Stelmaszku, Wnuk, Godyrski, Sieczkarek.

Pozostałe wyniki: Górnik Polkowice – BSF Bochnia 0:3 ● GKS Tychy – AZS Wrocław 6:1 ● Futsal Nowiny – Buskowianka Busko Zdrój 4:1 ● Berland OSiR Komprachcice – Futsal Team Brzeg 1:3 ● FC 2016 Siemianowice Śląskie – Sośnica Gliwice 2:4.

1.	Brzeg	7	18	33-18
2.	Tychy	7	16	33-24
3.	Bochnia	7	15	29-19
4.	Nowiny	7	13	36-28
5.	Buskowianka	7	12	34-24
6.	AZS UMCS	7	12	28-26
7.	Komprachcice	7	9	23-27
8.	Sośnica	7	9	24-23
9.	Siemianowice	7	9	31-28
10.	Heiro	7	6	22-36
11.	Górniki	7	6	21-38
12.	Wrocław	7	0	12-35

16-17 listopada: AZS UMCS – Brzeg ● Buskowianka – Komprachcice ● Wrocław – Nowiny ● Siemianowice – Tychy ● Bochnia – Sośnica ● Heiro – Górnik.

Faworytki zatrzymane w Lublinie

PIŁKA NOŻNA KOBIET Ponad 7,5 tysiąca kibiców oglądało we wtorek na Arenie Lublin mecz eliminacji mistrzostw Europy pomiędzy Polską, a Hiszpanią. Co najważniejsze, piłkarki Miłosza Stępińskiego urwały punkt faworyzowanym rywalkom. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W piątej minucie Białe-Czerwone mogły zrobić faworytkom psikusa. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego Małgorzata Mesjasz „urwała się” swojej rywalce i dosłownie z metra strzelała głową. Niestety, to uderzenie poszybowało nad poprzeczką.

Wiecej z gry miały przyjezdne, które częściej „zatrudniały” naszą bramkarkę – urodzoną w Lublinie Katarzynę Kiedrzynek. Zawodniczka PSG spisywała się jednak bez zarzutu i pewnie broniła wszystkie strzały rywalk. W 11 minucie poradziła sobie z próbą Guijarro, a później nie dała się zaskoczyć kilkukrotnie Hermoso. Parę razy próbkę swoich umiejętności dała po stronie gospodyń Ewa Pajor, ale efektu bramkowego w jej akcjach także nie było.

Fortuna sprzyjała Polkom od razu po wznowieniu gry. Bonmati szczęśliwie przedarła się przez dwie przeciwniczki i chyba za szybko zdecydowała się na uderzenie z około 10 metrów. Na pewno zbyt lekkie uderzenie, a do tego prosto w Kiedrzynek. W 55 minucie powinno być 0:1. Hermoso znalazła się sama przed Kiedrzynek, ale naciśkana przez przeciwniczki zamiast do siatki strzeliła w słupek.

Hiszpanki od pierwszego gwizdka w drugiej połowie mocno ruszyły do przodu i wydawało się, że bramka dla przyjezdnych



Polki przeżywały w meczu z Hiszpanią trudne chwile, ale zdobyły cenny punkt

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

jest tylko kwestią czasu. Mijały jednak kolejne minuty, a podopieczne Miłosza Stępińskiego cały czas utrzymywały korzystny wynik. W końcówce rywalki mocno przycisnęły, a Polki wiele razy były zmuszone wybijać piłkę na „uwolnienie”. W doliczonym czasie gry pewnie wszyscy widzieli już piłkę w bramce Kiedrzynek, ale Hermoso z pięciu metrów nie potrafiła wpakować piłki do siatki. Na dodatek i tak była na

spalonym. Ostatecznie rezultat nie uległ już zmianie i Białe-Czerwone w pierwszym spotkaniu eliminacji Mistrzostw Europy wywalczyły cenny punkt.

Polska – Hiszpania 0:0

Polska: Kiedrzynek – Sikora, Dudek, Mesjasz, Chudzik, Grabowska (62 Wiankowska). Matysik, Balcerzak, Kamczyk (82 Achcińska), Grzywińska, Pajor (71 Winczo).

Hiszpania: Panos – Paredes, Bonmati (56 Garcia), Corredera, Caldentey (79 Sanchez), Hermoso, Putellas, Guijarro (67 Sosa), Torecilla, Ouahabi, Mapi.

Żółte kartki: Kiedrzynek, Wiankowska, Grzywińska – Paredes.

Sędziowała: Frida Nielsen (Dania). **Widzów:** 7528.

GRUPA D

Azerbejdżan – Czechy 0:4
● Mołdawia – Azerbejdżan 3:1.

1.	Hiszpania	3	7	9-1
2.	Czechy	3	6	12-5
3.	Mołdawia	2	3	3-8
4.	Polska	1	1	0-0
5.	Azerbejdżan	3	0	1-11

7 marca: Polska – Mołdawia.

Pół roku temu odbiłem się od ściany

ROZMOWA z Aronem Stasiakiem, zawodnikiem Górnika Łęczna

● **Jak oceniasz mecz z Legionią?**

– Na pewno należy zaznaczyć, że „tabela nie gra”. Zespół z tabelą nie miałby teoretycznie łatwym rywalem, bo znajduje się bardzo nisko w tabeli. Tak jednak nie było, bo grając swoją taktyką rywale mocno się nam przeciwstawiali. Przez długi czas prowadziliśmy tylko jedną bramką i w zasadzie wynik był sprawą otwartą. Graliśmy jednak konsekwentnie w obronie i Legionovia nie miała zbyt wielu okazji. My natomiast wypunktowaliśmy ich w doliczonym czasie gry skutecznym kontratakiem i cieszą nas kolejne trzy punkty. ● **Musi też cieszyć, że wreszcie strzeliliście u siebie więcej niż jednego gola?** – Na pewno. Ostatni raz więcej niż jedną bramką wygraliśmy

w Boguchwale ze Stalą Stalowa Wola, a inne zwycięstwa były skromniejsze.

● **Runda jesienna za wami, ale w przyszłym tygodniu rozpoczynacie rundę rewanżową. Do Łęcznej przyjedzie Garbarnia. Jak wspominaliście poprzednie spotkanie z tym zespołem?**

– Garbarnia to bardzo ciężki przeciwnik. To drużyna, która spadła z I ligi i w pierwszym meczu nie było łatwo. Szybko strzeliliśmy bramkę, ale później mieliśmy już w zasadzie tylko jedną klarowną sytuację. Wiemy, że w tej lidze każdy może wygrać z każdym i trzeba się dobrze przygotować do tego spotkania.

● **Po ostatnim meczu masz na koncie już cztery bramki. Wcześniej miałeś pewne kłopoty ze skutecznością...**

– Cieszy mnie gol przeciwko

Legionovii. Faktycznie, w ostatnim czasie udaje mi się nie tylko wpisywać na listę strzelców, a także asystować. Nie jestem jednak w pełni z siebie zadowolony.

● **Wobec absencji Pawła Wojciechowskiego wydawało się, że będziesz grał na pozycji napastnika. Trener ustawił cię jednak na skrzydle. Jak się czujesz na tej pozycji?**

– Pasuje mi taka rola. Zawsze będę grać tam gdzie wystawi mnie trener Kiereś. Nie ważne czy będę grać w pierwszej czy drugiej linii. Najważniejsze jest dla mnie to, że regularnie biegam na boisko.

● **To twoja druga runda w barwach Górnika i chyba czujesz się na w drużynie coraz pewniej?**

– Poprzedni rok to był dla mnie w zasadzie pierwszy sezon

w seniorskiej piłce. Nie ma co ukrywać – w pierwszej rundzie odbiłem się od przystoiowej ściany. Musiałem więc zaciśnąć zęby i jeszcze ciężiej pracować na treningach. To jak widać zaowocowało. Trener zaczął mnie wystawiać coraz częściej. To dodało mi pewności siebie i moja gra wygląda lepiej.

● **Pół roku temu Aron Stasiak odbijał się od obrońców, teraz jest zupełnie inaczej. Pracowałeś więc głównie nad siłą?**

– Uważam, że byłem dobrze przygotowany fizycznie, ale nie umiałem tego wykorzystać. Dlatego podpatrywałem starszych, bardziej doświadczonych kolegów – głównie Leandro, który bardzo dobrze potrafi „grać ciałem”. Wskazówki okazały się więc bardzo pomocne.

15 przebojów



FOT.: SONY MUSIC POLAND

MUZYKA „Last Christmas” to film zainspirowany muzyką George’a Michaela i Wham! Film wyreżyserował Paul Feig, a scenariusz napisała laureatka Oscara, Emma Thompson. W głównych rolach: Emilia Clark i Henry Golding.

Kate (Clarke) to taka suma wszystkich nieszczęść: nie do końca wie, czego chce, wszystko robi na opak, pracuje jako elf w sklepie z artykułami świątecznymi. Pewnego dnia poznaje Toma (Golding), mężczyznę z bajki. I chociaż z pozoru im nie po drodze, i chociaż nic nie powinno tych dwojga połączyć, świąteczna atmosfera robi swoje...

Płyta ze ścieżką dźwiękową do filmu zawiera trzy utwory Wham!, m.in. „Last Christmas” oraz „Everything She Wants”, a także dwanaście przebojów George’a Michaela, takich jak „Faith”, „Fastlove”, „Freedom ‘90” i „Too Funky”. Album zawiera także niepublikowany wcześniej utwór „This Is How (We Want You To Get High)”.

Płyta ukaże się 15 listopada. A film do polskich kin trafi 29 listopada.

Wyścigi z Garfieldem



FOT.: CDP

GRAMY Garfield, jeden z najsłynniejszych kotów, tym razem wraca w grze „Garfield Kart Furious Racing”. Premiera - na PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch - 14 listopada.

Gra, jak przystało na Garfielda, zawiera wiele mechanik dobrze znanych i kojarzących się z najbardziej leniwym kotem świata. Gracze otrzymają możliwość korzystania ze skrótów na drodze do mety i różnych możliwości spowolnienia przeciwników. W grze znajdziemy trzy tryby: Grand Prix, Wyścig pojedynczy i Jazda na czas. Gracze mogą samemu, albo w czterech graczy na podzielonym ekranie.

W grze znajdziemy 16 torów i o ośmiu bohaterów: Garfield, Odie, Jon, Nermal, Arlene, Liz, Harry i Squeak. Nie zabraknie też opcji personalizacji tak naszych postaci, jak i pojazdów.

KARTKA Z KALENDARZA

1924

Władysław Reymont został laureatem Nagrody Nobla za powieść „Chłopi”

1927

oddano do użytku Holland Tunnel pod rzeką Hudson, łączący nowojorski okręg Manhattan z Jersey City w stanie New Jersey

1955

urodziła się Whoopi Goldberg, amerykańska aktorka

1971

premiera filmu „Pojedynek na szosie” w reżyserii Stevena Spielberga

1976

w programie „Studio 2” Telewizji Polskiej wyemitowano recital szwedzkiego zespołu ABBA

1991

premiera filmu „Przylądek strachu” w reżyserii Martina Scorsese. W rolach głównych: Nick Nolte i Robert De Niro

1992

premiera filmu „Drakula” w reżyserii Francisca Forda Coppoli. W roli głównej: Gary Oldman

1998

premiera filmu „U Pana Boga za piecem” w reżyserii Jacka Bromskiego

2009

premiera filmu „Rewers” w reżyserii Borysa Lankosza

17

film o przygodach agenta 007, Jamesa Bonda, był pierwszym, w którym główną rolę zagrał irlandzki aktor Pierce Brosnan. Film „GoldenEye” w reżyserii Martina Campbella miał swoją premierę 13 listopada 1995 roku

Klinika Hendersonów

DO ZOBACZENIA Doktor Tony Henderson i jego trzech synowie prowadzą rodzinną praktykę weterynaryjną w Fox Hollow. To jeden z najbardziej znanych szpitali weterynaryjnych w stanie Kolorado. Ross i Ryan Hendersonowie są - podobnie jak ich ojciec - lekarzami weterynarii. Trzeci brat, Cole, jest technikiem laboratoryjnym. Wszyscy od dzieciństwa opiekowali się wspólnie z tatą zwierzętami w Fox Hollow.

Teraz Hendersonowie otwierają przed nami drzwi swojego domu i szpitala, aby zademonstrować



FOT.: ANIMAL PLANET

niezwykłą więź, jaka łączy ich z czworonożnymi pacjentami: od kurczaków po

wielkie dogi niemieckie. **PREMIERA** programu „Klinika Hendersonów”

w czwartek, 26 grudnia, o godzinie 22 na antenie Animal Planet.

Muzyka Hansa Zimmera



© Tilly Kneiss Berlin 29.10.2017 foto M. Klimik

FOT.: MATERIAŁY PROMOCYJNE

KONCERT „Człowiek ze stali”, „Gladiator”, „Piraci z Karaibów” - to filmy, które łączy postać Hansa Zimmera, jednego z najwybitniejszych kompozytorów muzyki filmowej. W niedzielę, 17 listopada, o godzinie 15.30 w Hali Globus w Lublinie rozpocznie się koncert największych hitów nagrodzonego Oscarem artysty.

Na scenie Hali Globus Polska Orkiestra Radiowa

pod dyrekcją Macieja Sztołty wykona Koncert Muzyki Filmowej poświęcony twórczości Hansa Zimmera. Partie solowe zaśpiewa Anna Lasota, a narrację poprowadzi Magda Miśka-Jackowska. Całość wzbogacą fragmenty filmów na ekranie kinowym.

Usłyszymy oryginalne suity orkiestrowe z takich filmów jak „Gladiator”, „Trylogia o Mrocznym Rycerzu”

czy „Księżę Egiptu”. - Specjalnie dobrany autorski repertuar pozwoli docenić bogactwo stylistyczne i talent jednego z najwybitniejszych współczesnych twórców muzyki filmowej - zachęcają organizatorzy.

Dodatkowymi atrakcjami podczas koncertu będą prezentacja wybranych fragmentów filmowych przebojów oraz widowiskowa świetlna iluminacja.

Hans Zimmer komponuje muzykę filmową od początku lat 80. To jego utwory ozdobiły takie przeboje, jak „Rain Man”, „Król Lew” czy „Cienka czerwona linia”. Za kompozycje do kultowej animacji o przygodach Iwa Simby został w 1995 roku uhonorowany Oscarem, a zdobył jeszcze 10 nominacji.

Bilety w cenie od 69 zł do 169 zł dostępne na stronie www.KoncertFilmowy.pl. **DAD**

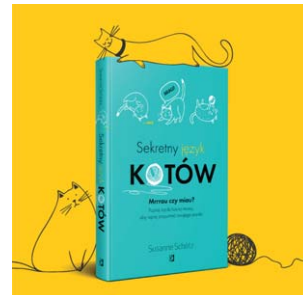
Sekretny język kotów

DO CZYTANIA Susanne Schötz to profesor fonetyki, wykładowczyni na Uniwersytecie w Lund, jednej z największych placówek badawczych w całej Skandynawii i miłośniczka kotów.

Dziś, 13 listopada, polską premierę ma książka „Sekretny język kotów” Susanne Schötz, w któ-

rej autorka rozszyfrowuje i opisuje dźwięki, które wydają koty.

Susanne Schötz od kilku lat prowadzi badania nad sposobem, w jaki koty porozumiewają się z ludźmi. W swojej książce przedstawiła wyniki badań, które pozwalają zrozumieć mowę kotów i której znajomość



FOT.: WYDAWNICTWO KOBIECE

jest niezbędna dla lepszego zrozumienia swojego pupila. Badaczka przełożyła swoją wiedzę i doświadczenie w badaniach nad ludzkim językiem na język kotów i stworzyła niezwykłą metodę rozpoznawania znaczeń konkretnych dźwięków w określonych sytuacjach.